



# GŁOS LUDU



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

CENA 2 ZŁ

WARSZAWA, WTOREK, 12 LUTEGO 1946 ROKU

Rok III Nr 43 (431)

## O BLOK WYBORCZY STRONNICTW DEMOKRATYCZNYCH

### Uchwała plenarnego posiedzenia KC Polskiej Partii Robotniczej

Dnia 10-go lutego b. r. odbyło się plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej. W wyniku całonocnych obrad plenum CK P. P. R. uchwaliło następującą rezolucję:

Plenum KC PPR, po szczegółowym omówieniu sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju, stwierdza, że ogrom zadań w obliczu których stoi naród polski wymaga konsolidacji politycznej wszystkich twórczych sił społeczeństwa w nadchodzących wyborach do Sejmu Ustawodawczego. Aby uniknąć rozproszczenia sił i zaostrenia walk wewnętrznych, aby skupić wszystkie twórcze siły narodu dokoła wspólnych celów KC PPR wypowiada się za rozpisanie wyborów w najbliższym terminie oraz za utworzenie Bloku Wyborczego 6 stronnictw koalicyjnych Rządu Jedności Narodowej.

Blok ten będzie widowym wyrazem solidarności i życzliwej współpracy stronnictw demokratycznych, które odrzucają wszelką supremację czy monopartyjność.

Blok ten stać się ma symbolem przyjaznego i zgodnego zaspakajania interesów i dążeń zarówno robotników, jak i chłopów, zaś izolując reakcję i odcinając ją od mas stanowić będzie najlepszą rękojmię trwałego zwycięstwa demokracji, opartego na historycznych osiągnięciach — podziału ziemi obszarowej, nacjonalizacji wielkiego przemysłu, demokratyzacji armii i aparatu państwowego.

Założenia społeczne Bloku Wyborczego Stronnictw demokratycznych stwarzają pełne warunki poparcia bloku przez najszerze rzesze narodu, albowiem gwarantują poszanowanie przekonań politycznych obywateli, jak też ich uczuć i wierzeń religijnych.

Toteż uchylanie się od bloku i dalsze lawirowanie polityczne może wyrządzić niepowetowane szkody sprawie demokracji i służyć może interesom tych tylko grup i czynników w kraju i zagranicą, które nie wyrzekły się mrzonek o triumfie reakcji i faszystowskiej soldateski na gruzach Polski i Nowej Europy przy pomocy hojnie opłacanych i hodowanych bojówek Andersa, NSZ i WIN.

Nieufność i zadrażnienia, nagromadzone w ciągu niedługiego okresu czasu w stosunkach między PSL, a innymi stronnictwami demokratycznymi rozproszy tylko za niechanie przez PSL dotychczasowych manewrów politycznych, zaprzestanie dalszego wygrywania nastrojów jałowego malkontentstwa jasne i niedwuznaczne odcięcie się od

nych przez lojalne przystąpienie do Bloku Wyborczego stronnictw koalicyjnych.

Wychodząc z powyższych założeń KC PPR wzywa najszerze masy robotnicze, chłopskie i inteligentkie, zwraca się do wszystkich ludzi rzetelnej pracy aby w imię dobra i pomyślności Polski nie

szczęśliwie wysiłków dla utworzenia Demokratycznego Bloku Wyborczego.

KC PPR przyłącza się do uchwały CKW bratniej PPS, która zwróciła się do NKW — PSL o zajęcie definitywnego stanowiska wobec Demokratycznego Bloku Wyborczego do 1-go marca 1946 r.

## Wybory w Związku Radzieckim

### Pierwszy komunikat Centralnej Komisji Wyborczej

MOSKWA, 11.2. (PAP). — Agencja Tass donosi, że centralna komisja wyborcza w Związku Radzieckim ogłosiła następujący komunikat:

„W niedzielę dnia 10 lutego odbyły się wybory do Rady Najwyższej Związku Radzieckiego. Wybory odbyły się w atmosferze podniosłej. Rozpoczęły się one o godz. 6 według czasu miejscowego. O północy wybory zostały już wszędzie ukończone. 96 proc. wyborców brało udział w wyborach. W dniu jutrzejszym, t. j. 12 lutego centralna komisja wyborcza poda pierwszy komunikat, zawierający listę deputowanych, wybranych do Rady Najwyższej“.

## UNRRA prosi ONZ o pomoc

LONDYN, 11.2. (PAP). — Agencja Reutera donosi, że komisja ogólna postanowiła wnieść na wtorkową sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ rezolucję 5 mocarstw w sprawie wzmocnienia produkcji środków żywnościowych i zastosowania jak najdalej idących oszczędności.

Jednocześnie będzie odczytane pismo naczelnego dyrektora UNRRA, Lehmana do ONZ z prośbą o jak najdalej idącą pomoc w celu uniknięcia głodu na całym świecie.

## TEKST POROZUMIENIA TRZECH MOCARSTW w sprawie Dalekiego Wschodu

MOSKWA, 11.2. (PAP). Dnia 11-go lutego b. r. został opublikowany jednocześnie w Moskwie, Londynie i Waszyngtonie tekst porozumienia 3 mocarstw w sprawie Dalekiego Wschodu, które określa warunki przystąpienia Związku Radzieckiego do wojny przeciwko Japonii. Porozumienie to, które rok temu podpisał w Jalcie Generalissimus Stalin, zmarły prezydent Roosevelt i b. premier Churchill, nie zostało ze zrozumiałych względów opublikowane.

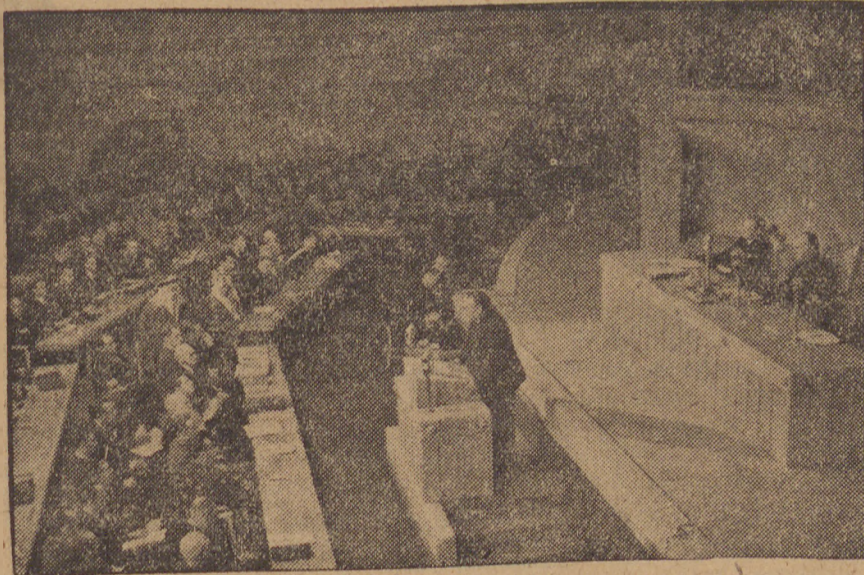
Zgodnie z porozumieniem, w 2 do 3 miesięcy po kapitulacji Niemiec i zakończeniu wojny w Europie, Związek Radziecki zobowiązuje się przystąpić po stronie sojuszników do wojny z Japonią pod następującymi warunkami:

- 1) Zachowany będzie status quo w wewnętrznej Mongolii.
- 2) Związkowi Radzieckiemu zostaną zwrócone terytoria, zagrabione przez Japonię na skutek zdradzieckiej napaści w roku 1904, a mianowicie:
  - a) Związek Radziecki otrzyma południową część Sachalinu i wszystkie przylegające wyspy;
  - b) Port handlowy Dalnyj będzie umiędzynarodowiony, a Związek Radziecki otrzyma tam prawa największego uprzywilejowania. Związek Radziecki otrzyma w dzierżawę jako bazę marynarki wojennej Port Artur.
  - c) Wschodnio-chińska Linia kolejowa oraz kolej południowo-mandzurska, umożliwiająca połączenie z portem Dalnyj będzie oddana pod zarząd wspólnego towarzystwa chińsko-radzieckiego z pełnym zabezpieczeniem interesów ZSRR. Prawa suwerenne Chin rozciągają się również na Mandzurję.
- 3) Związek Radziecki otrzymuje wyspy Kurylskie.

Wobec tego, iż punkty dotyczące Mongolii zewnętrznej i linii kolejowych wymagają zgody generalissimusa Czang Kał Szeka, prezydent Roosevelt zwrócił się do niego celem otrzymania aprobaty.

Przedstawiciele 3 mocarstw porozumieili się co do tego, iż zadania Związku Radzieckiego będą zaspokojone po odniesieniu zwycięstwa nad Japonią. Związek Radziecki wyraża ze swej strony gotowość zawarcia z narodowym rządem chińskim paktu przyjaźni i sojuszu celem okazania pomocy zbrojnej w walce o wyzwolenie Chin spod okupacji japońskiej.

Podpisano: J. Stalin, Franklin Roosevelt, Władimir Czuchbil



Minister Bevin przemawia na Zgromadzeniu Generalnym ONZ

## Akademia Kościuszkowska w Moskwie

Z okazji dwusetnej rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki Komitet Wszechsłowiański i Związek Patriotów Polskich urządzają w dniu 12 b. m. w Moskwie uroczystą akademię polsko - radziecką.

Akademia odbędzie się w najpiękniejszej sali Moskwy, t. zw. sali kolumnowej zwązków zawodowych i będzie transmitowana przez radio. Akademia rozpocznie się o godz. 19.30 wg czasu moskiewskiego.

## Delegacja angielska w poselstwie radzieckim

MOSKWA, 11.2 (PAP). — Agencja Tass donosi z Londynu, iż zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych ZSRR, Wyszyński, wydał w gmachu poselstwa radzieckiego przyjęcie na cześć delegacji brytyjskiej na Generalne Zgromadzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Obecni byli przewodniczący delegacji brytyjskiej premier Attlee, minister spraw zagranicznych Bevin, min. sprawiedliwości Jowitt, prokurator generalny Shawoross, minister oświaty Wilkinson, stały przedstawiciel Wielkiej Brytanii w Radzie Bezpieczeństwa Cadogan i minister Noel Baker oraz wszyscy członkowie delegacji radzieckiej.

## Kampania sabotażowa przemysłowców francuskich

PARYŻ, 11.2 (PAP). — Francuski minister przemysłu Marcel Paul w przemówieniu wygłoszonym w Lyonie stwierdził, że przemysłowcy prowadzą agitację pod hasłem: „produkując, sam pan sobie szkodzi”.

Minister oświadczył, że takemu hasłu należy się jak najenergiczniej przeciwstawić. Przemysłowcy muszą zrozumieć, że kampania godząca w interesy kraju nie będzie tolerowana.

## Zeznania Paulusa w procesie norymberskim

NORYMBERGA, 11.2 (PAP) Na poniedziałkowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału do spraw przestępstw wojennych w Norymberdze prokurator radziecki, Pokrowski, oświadczył, iż napaści faszystów niemieckich na Czechosłowację, Polskę i Jugosławie były tylko przygotowanymi do generalnego ataku na Związek Radziecki. Podczas działań wojennych faszysty niemieccy wyładowali swoją zwręczoną nienawiść do narodów słowiańskich.

Na popołudniowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału zeznaje 56-letni marsz. Friedrich von Paulus, który był sędzią w Stalngardzie. Dostawczy się do niemieckiej radzieckiej, uswiadomil sobie błędy narodowego socjalizmu i za zezwoleniem władz radzieckich stanął na czele komitetu „Wolnych Niemców” zorganizowanego w Związku Radzieckim.

Na pytanie prokuratora radzieckiego Rudenka marsz. von Paulus odpowiada, iż od r. 1940 był on przydzielony do głównej kwatery armii niemieckiej w celu przygotowania wojny przeciwko ZSRR. Oskarżenia nie spuszczały oka z marszałka, który, z charakterystycznym uśmiechem i nerwowym stwierdza, iż celem kampanii miało być okrazenie Armii Czerwonej, nim zdąży się ona wycofać z kraju.

Przede wszystkim, mające wziąć udział w atakowaniu Związku Radzieckiego, zabrały swe pozycje w lutym 1941 r.

Na pytanie prokuratora Rudenka, który z oskarżonych ponosi największą odpowiedzialność za napaść na Związek Radziecki Paulus odpowiada: „Keitel, Jodl i Goering. Goering jako dowódca Luftwaffe, Goering jako marszałek Rzeszy, Goering jako kierownik ciężkiego przemysłu”. Goering potakując kiwa głową.

## Polityka zagraniczna Rumunii

### Ścisła współpraca z ZSRR państwami sąsiednimi

PARYŻ, 11.2 (PAP). — Agencja France Presse donosi z Bukaresztu, że premier Groza w przemówieniu wygłoszonym na wiecu „frontu pracowniczego” oświadczył, iż Rumunia może oprzeć swą politykę zagraniczną tylko na ścisłej współpracy ze Związkiem Radzieckim, utrzymując przyjazne stosunki z innymi wielkimi mocarstwami.

Premier dodał, że pomimo ataków ze strony przeciwników i kampanii oszczerczej, prowadzonej przeciwko niemu wobec rządów państw zachodnich, uważa on, iż droga, na którą wstąpił, jest słuszna. Premier Groza zaznaczył w dalszym ciągu swego przemówienia, że Rumunia pragnie nawiązać jak najściślejsze stosunki z Jugosławią, Bułgarią, Polską i Węgrami.

Nawiązując następnie do zbliżających się wyborów, premier rumuński ujawnił, że rząd zaprosił obserwatorów jugosłowiańskich, bułgarskich, polskich i węgierskich, by byli obecni przy wyborach. Partie polityczne będą mogły zaprosić jeszcze innych obserwatorów zagranicznych.

## Churchill w Białym Domu

### na naradach z prez. Trumanem

LONDYN, 11.2. (Obsl. wł.). Reuter donosi, że Churchill odbył rozmowę z prezydentem Trumanem w Białym Domu. Omówione zostały wszystkie najważniejsze problemy światowe z powołaniem się na rozmowy, które odbył Churchill ze zmarłym prezydentem Roosveltem i Generalissimem Stalinem.

Jednym z głównych terminów, rozstraszanych przez prezydenta Trumana i Churchilla, była kwestia mowy, którą wygłosił Churchill w dniu 5 marca w kollegium Westmisterskim. Dobrze poinformowane kółka twierdzą, że mowa ta będzie jedną z najważniejszych, jakie Churchill wygłosił od czasu opuszczenia swego stanowiska. Churchill specjalnie omówił stosunki Wielkiej Trójki od chwili zakończenia wojny.

Churchilla, była kwestia mowy, którą wygłosił Churchill w dniu 5 marca w kollegium Westmisterskim. Dobrze poinformowane kółka twierdzą, że mowa ta będzie jedną z najważniejszych, jakie Churchill wygłosił od czasu opuszczenia swego stanowiska. Churchill specjalnie omówił stosunki Wielkiej Trójki od chwili zakończenia wojny.

## Czesko-węgierska wymiana

### mniejszości narodowych

PRAGA, 11.2 (PAP). — Konferencja w sprawie wymiany mniejszości narodowych pomiędzy rządem czechosłowackim a węgierskim została zakończona po 5-dniowych obradach. Delegacja węgierska pod przewodnictwem węgierskiego ministra spraw zagranicznych dra Gyöngyösy, opuściła Pragę.

## Dyskusja o sytuacji w Indonezji

### na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa

LONDYN, 11.2. (PAP). Agencja Reutera donosi, że na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat ukraiński, dr Manuński, stwierdził, iż wobec tego, że na Jawie panuje w chwili obecnej stan wojenny, sprawa Indonezji przestała być wewnętrzną sprawą Holandii. Wbrew prawu międzynarodowemu i międzynarodowej moralności zostały wprowadzone do akcji przeciwko Malajczykom wojska japońskie, co stwarza groźny precedens. Z wojsk wroga zrobiono najmitów i użyto ich przeciwko narodowi, który przeciwstawiał się agresji.

Choć tu o same uprawnienia Rady Bezpieczeństwa. W razie interwencji wojskowej jednego państwa, należy uznać prawa innych państw, zakwestionowania tych poczyniła na forum Rady Bezpieczeństwa, zgodnie ze statutem Narodów Zjednoczonych. „Przypominając mi się czasy Ligi Narodów — oświadczył Manuński, kiedy to na posiedzeniu Ligi oświadczone, iż interwencja w Hiszpanii nie zagraża bezpieczeństwu międzynarodowemu w sprawie pokoju oraz nie leży w kompetencji Ligi”.

Delegat Stanów Zjednoczonych Stettinius rozpoczął swoje przemówienie oświadczeniem, iż mógł wość zbadania kwestii przez specjalną komisję jednym z najpoważniejszych uprawnień, nadanych Radzie Bezpieczeństwa przez statut Narodów Zjednoczonych. Lecz rząd Stanów Zjednoczonych uważa, że takie badania powinny być poważnie umotywowane, a komisja winna się składać z osób postronnych. Nkt z obecnych nie kwestionował, iż zaistniała konieczność wysłania wojsk brytyjskich do Indonezji. Nkt też nie zażądał ich wycofania.

„Nie sądzę — oświadcza Stettinius — iż w sprawie obecności wojsk brytyjskich w Indonezji należy przeprowadzać dochodzenie. Z wielką przyjemnością dowiedzieliśmy się z ust dra van Kleffensa iż rząd holenderski uważa ruch wywołany za wyraz zdrowego rozwoju narodowego i zamierza dojść do porozumienia z mieszkańcami Indonezji na bardzo liberalnych podstawach. W meń u wszystkich członków Rady Bezpieczeństwa wyrażam nadzieję, iż pertraktacje zostaną uwieńczone powodzeniem, zgodnie z zasadami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych”.

## Wycieczka b. więźniów politycznych

### zwiedza wystawę pamiątek oświęcimskich

Wycieczka uczestników Kongresu b. Więźniów Politycznych, która bawi w Krakowie, zwiedziła wystawę pamiątek oświęcimskich obejmującą plan obozu, krematorium i urządzeń obozowych, kartoteki, fotografie, korespondencję więźniów, narzędzia tortur pozostawione po zamordowanych więźniach.

Największe zainteresowanie gości wzbudził znaleziony w apartamentach Franka na Wawelu projekt planowanego zmieszania War-

szawy i zamienienia jej na miasto niemieckie. Projekt - album sporządzono w lutym 1940 r. Obejmuje on 15 plansz. przedstawiających kolejno mapy Polski od 17 do 20 wieku i plany Warszawy oraz głównych arterii komunikacyjnych; wykaz zniszczeń wojennych w Warszawie, a następnie plany oraz plastyczne projekty zamienienia Warszawy na nową niemiecką miasto.

## KRONIKA POLITYCZNA

### W SPRAWIE BLOKU WYBORCZEGO

W poniedziałek 11 lutego 1946 r. odbyło się kolejne z cyklu narad różnych stronnictw koalicyjnych spotkanie międzypartyjne w sprawie zbliżających się wyborów do Sejmu Ustawodawczego z udziałem przedstawicieli PPS, PPR i SL.

W obradach wzięli udział: z ramienia PPS — Przewodniczący CKW PPS tow. Osóbka-Morawski i Sekret. Generalny PPS tow. Cyrankiewicz, z ramienia PPR — Sekretarz Generalny PPR tow. Gomułka i członkowie KC PPR tow. tow. Berman i Zambrowski, z ramienia SL — Przewodniczący Rady Naczelnej SL dr Putek, Sekretarz Generalny NKW SL ob. Korzycki i członek NKW SL ob. Cieslak.

W wyniku wymiany zdań stwierdzono zgodność poglądów w sprawie założenia bloku wyborczego. Rozmowy szczegółowe będą kontynuowane w dniach najbliższych. (SAP).

W środę, 13 b. m. odbędzie się następne posiedzenie przedstawicieli PPS, PPR i PSL w sprawie bloku wyborczego (SAP).

Posiedzenie NKW PSL, które rozpoczęło się w sobotę, przedłużone zostało do poniedziałku. W poniedziałek w wieczornych obradach jeszcze się toczyły. Głównym przedmiotem obrad jest sprawa bloku wyborczego. (SAP).

### ZJAZD WOJ. STR. DEM.

W Krakowie rozpoczął obrady II Wojewódzki Zjazd Stronnictwa Demokratycznego w którym bierze udział wicepremier Sprawiedliwości ob. Chajni, liczną delegację z terenu całego województwa i z dalszych rejonów Polski, przedstawiciele partyj politycznych, zwązków zawodowych i instytucji gospodarczych.

Zjazd otworzył prezes Stronnictwa Demokratycznego w Krakowie prof. Adam Krzyżanowski po czym delegacja Stronnictwa zapoznali zebranych z szeregiem terenowych zagadnień w obrębie województwa krakowskiego. Zabrał głos ob. Arczyński. W dłuższym przemówieniu nawiązał on całokształt naszych stosunków wewnętrzno-państwowych, porównawszy od chwili odzyskania niepodległości. Następnie przemówił wicepremier ob. Chajni, który zobrazował obecną sytuację polityczną i gospodarczą naszego Państwa, podkreślając wagę i rolę naszego sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

## Protest Hedżasu w sprawie siedziby ONZ

LONDYN, 11.2. (PAP). Agencja Reutera donosi, że na poniedziałkowym plenarnym posiedzeniu komisji do spraw stałej siedziby Organizacji Narodów Zjednoczonych, przedstawiciele Hedżasu, zaprotestowali przeciwko obraniu siedziby w pobliżu Nowego Jorku, gdyż miasto to jest centrum ruchu syjonistycznego i posiada wielki odsetek ludności żydowskiej.

## Odczyt płk. Szyra

Polska Partia Robotnicza Komitet Wykonawczy zawiadamia, że w czwartek dnia 14 lutego o godz. 17-ej w sali kina „Roma” odbędzie się odczyt dyr. depart. ekonomicznego płk. Szyra na temat: „DROGI ODBUDOWY GOSPODARKI POLSKIEJ”.

Wstęp wolny.

## Klub dyskusyjny PPR i PPS

Jak donosi SAP, powstać ma pod egidą m. in. członków teoretycznych obu partii robotniczych, t. j. „Trybuny Wolności” i „Przeglądu Socjalistycznego” wspólny klub dyskusyjny i towarzyski dla czołowego aktywu PPS PPR (czołowych działaczy pracowników państwowych, członków Rządu, członków ciał naczynych obu partii i t. d.).

Witamą nową placówkę myśli demokratycznej i życzymy jej owocnej pracy.

## „CZYŚ POMÓGŁ ZDEMABILIZOWANEMU?”

Ofiary przyjmuje Zarząd Główny T-wa Przyjaciół Żołnierza. Tartakowa 63 oraz wszystkie urzędy pocztowe, konto PKO I-292.

**GŁOS PRACUJĄCEJ WARSZAWY**

Niedzielny wiec w sali „Roma“ był potężną manifestacją ludu Warszawy i wykazał jego zdecydowaną wolę walki o pogłębienie zdobyczy demokratycznych mas pracujących. Tysiączne tłumy robotników i pracowników Stolicy dały wyraz swej solidarności z uchwałami KCZZ, które wskazały wyraźną drogę ku poprawie bytu klasy robotniczej. Wiec wykazał, że Związki Zawodowe Odrodzonej Polski to nie jest jakaś martwa, biurokratyczna organizacja, ale bojowa siła, zdecydowana twarde stać w obronie interesów świata pracy.

Z przemówień biła słuszna dumna z roli, jaką pełni klasa robotnicza przy odbudowie naszego Państwa, biła wiara w klasę robotniczą, która współdecyduje o drogach rozwojowych Polski. Zawdzięczamy to przede wszystkim potęgę czmy Związków Zawodowych, liczących dziś jeden milion trzysta tysięcy członków.

„Przyszeli do władzy robotnik, chłop i inteligent, żeby z gruzów i popiołów pracą swoją dźwignąć to, co najdroższe, dźwignąć Warszawę i całą Polskę“ — mówił tow. Witaszewski. Mówca kończy słowami: „Musimy wzmocnić kontrolę klasy robotniczej na wszystkich odcinkach, w pierwszym rzędzie aprowizacyjnym, musimy wzmocnić walkę z reakcją w Polsce, musimy wzmocnić nasze stanowisko, jako ruchu walczącego i pracującego, a poprawimy sytuację w Polsce i utrwalimy demokrację ludową“.

I to właśnie jest istotnym wyrazem stanowiska całej klasy robotniczej. Nie bezpłodne narzekanie, ale — zdecydowana walka przeciw wszelkiego rodzaju korupcji, łodziestwu, spekulacji, przeciw sabotażowi reakcji. Klasa robotnicza, dążąc do wzmocnienia swej kontroli nad całością naszej gospodarki, dążąc do zwiększenia swej roli w Państwie — wie, do czego zmierza i co trzeba natychmiast przeprowadzić.

Lud Warszawy, zgromadzony w „Romie“, nie po to przyszedł, aby lamentować i krakać, że jest nie dobrze. Przyszedł po to, aby zamifestować swoją solidarność ze stanowiskiem KCZZ, która w znanych nam uchwałach wskazała drogę wyjścia. Uchwalona na wiecu rezolucja domaga się pełnej realizacji tych uchwał.

Reakcja ludzi się, iż uda jej się storpedować odbudowę naszego Państwa. Klasa robotnicza Stolicy tak jak i wszystkich innych miast polskich, przepędzi jednak sabotażystów i złodziei. Klasa robotnicza nie dopuści, by wrogie elementy przeszkadzały w aprowidowaniu miast, pomoże chłopu w wypełnieniu obowiązku zdawania świadczeń rzeczowych. Uchwała słusznie domaga się również sprawiedliwego rozdziału deputatów żywnościowych, podniesienia niższych kategorii płac oraz przekazania mieszkań, zajętych przez spekulantów i paskarzy, ludziom pracy. Nie wątpimy, że postulaty te spotkają się z pełnym zrozumieniem Rządu i pełnym zrozumieniem całego obywateli — ZAPISZ SIĘ NA HONOROWEGO KOMISARZA SPISOWEGO.

**OSOBLIWI SOJUSZNICY NIEKTÓRYCH DZIAŁACZY PSL**

Leży przed nami numer „Polski Ludowiec“, poznańskiego organu PSL. Numer z 13 stycznia b. r. PSL-owca. Zawiera on artykuł, zasługujący na baczną uwagę nie tylko poznańskiej opinii publicznej.

Artykuł poświęcony jest zjazdowi wojewódzkiemu Stronnictwa Ludowego. Rzecz jasna, rozwój radykalnego ruchu chłopskiego na terenie, który p. Mikołajczyk uważa za swoją domenę, boli i razi Polskę Ludową“. To jej wolno, to jest zrozumiałe. Niedopuszczalna, niezrozumiała jest natomiast forma, w jakiej to we niezadowolone wykładuje poznański organ PSL.

„Polska Ludowa“ pisze dosłownie:

„Partnerzy z bloku demokratycznego powinni się teraz zastanowić, w jakim celu atakują Polskie Stronnictwo Ludowe. W jakim celu DRAŻNIĄ masę chłopską, zorganizowaną w tymże stronnictwie... Chłopi z Polskiego Stronnictwa Ludowego ZAPAMIĘTAJĄ SOBIE te niestanne ataki, a zwłaszcza eselowskie... ten posiew nienawiści partyjnej, to potęgowanie partyjnicztwa RÓŻNE MOŻE MIEĆ SKUTKI... Może się przytrafić, że MASA CHŁOPSKA, zorganizowana w P.S.L. MOŻE W PEWNYM MOMENCIE WYMKNAĆ SIĘ SPÓD KIEROWNICTWA PRZYWÓDCÓW TEGO RUCHU. Boć przecież Polskie Str. Ludowe nie stanowi masy bernej, którą MOŻNA STAŁE OERAŻAĆ...“

Co to znaczy? Komu i za co grozi „Polska Ludowa“?

Skarży się ona na „Krzykliwą propagandę“ SL, na „agitację afiszową, ulotkową, broszurową, nawet radiową“, „na takie zjazdy“, wreszcie na sympatię „ludnych stronnictw demokratycznych dla akcji SL. Ale przecież — to wszystko to po prostu KORZYSTANIE PRZEZ S. L. Z NORMALNYCH, NAJNORMALNIEJSZYCH NA ŚWIECIE PRAW DEMOKRATYCZNYCH. Tych praw, z których w pełni u nas korzysta — i których, nota bene, nieraz nadużywa — u nas P.S.L. Czy może P.S.L. nie prowadzi u nas agitacji ulotkowej i broszurowej? Czy Kongres warszawski P.S.L. nie był nadawany przez radę? Czy P.S.L. też nie odbywa wszędzie swych Zjazdów? Więc o co oburza się „Polska Ludowa“? O to, że „inni rozwijają w Polsce działalność na tych samych prawach co ono, o to, że ktoś ośmiela się podważać jego monopol na wieś poznańska, nie uznawać go za monopartię polskiej wsi. I jak przystoi kandydatowi na monopartię — P.S.L. grozi tym, którzy z nim w demokratyczny sposób polemizują — grozi im „gniewem mas“, czyli po prostu PRZEMOCĄ, GWALTEM.

Organizowaniem tego „gniewu mas“ zajmują się już inni.

W jednym z województw zachodnich niejaki pan „Zaleski“, „komendant terenowy NSZ“ w swej instrukcji „Las Nr

25234“ klaruje to swej ferajnie w następujący sposób: „Musimy dolożyć wszelkich starań i USWIADOMIĆ tak społeczeństwo, aby wszyscy głosowali jednomyślnie NA TO STRONNICTWO LUDOWE, KTÓRE REPRESENTUJE PAN MIKOŁAJCZYK. NIECH ŻYJE NASZ PRAWO WITY RZĄD W LONDYNIE! NIECH ŻYJE PAN MIKOŁAJCZYK W KRAJU.“

To — na zachodzie. A na wschodzie, na Białostoczczyźnie tak głosi instrukcja znaleźiona u członka bandy, o której zbrodniczych wyczynach tak głośno było w ostatnich dniach: „NASZYMI I ANGLOSASÓW MEZAMI ZAUFANIA W KRAJU SA NASI PRZEDSTAWICIELE Z LONDYNU Z WICE - PREMIEREM PANEM MIKOŁAJCZYKIEM NA CZELE. Niezależnie od politycznych zapartywan poszczególnych żołnierzy musimy skoncentrować się koło osoby p. Mikołajczyka... „Tako rzeczce „komendant obwo- du 13 samoobrony“, niejaki pan „Pokrzywa“.

Panowie z NSZ „uświadamiają“. Panowie z NSZ „koncentrują się“. Jak to wygląda, o tym niech mówi inny dokument: sprawozdanie sekretarza powiatowego Komitetu Powiatowego PPR w Mławie.

„W dniu 15 listopada 1945 w gminie Kowalewko, w nocy bandy zaszły do sekretarza koła wsi Bogurzyn, zabrali spis członków, ZBILI SEKRETARZA I CZŁONKÓW. LEGITYMACJĘ KAŻDY CZŁONEK MUSIAŁ PODRZEĆ ZĘBAMI... ZOSTAŁ ZABITY CZŁONEK GMINNEJ RADY NARODOWEJ ZE STRONNICTWA LUDOWEGO. Z Urzędu Gminnego zostały zabrane pieniądze z podatków oraz kwity i papiery świadczeń rzeczowych...“

„We wsi Konopki gm. Stupsk zatrzymali jadący transport ze zbożem na świadczania rzeczowe, legitymowali wszystkich... JEDEN CZŁONEK NASZEJ PARTII MUSIAŁ ZJEŚĆ LEGITYMACJĘ I WYPIĆ CZTERY LITRY GNOJÓWKI, PRZY TYM GO JESZCZE ZBILI...“

„W dniu 3 stycznia 1946 r. odwiedzając sekretarza komitetu gminnego PPR w Stupsku tow. Jakubowski, ZBILI GO, odgrazając mu się śmiercią... W tym samym dniu zbili sekretarza koła w Konopkach, POMIMO JEGO PODESZŁEGO WIEKU PONIEWIERALI NIM JAK NIE CZŁOWIEKIEM. We wsi Żmjęwo POBILI NAUCZYCIELA naszego towarzysza Cezastego — za przynależność do partii. WSZYSTKO ZRABOWALI Z DOMÓW, CO BYŁO W ICH POSIADANIU...“

„Sekretarz Komitetu Gminnego w Lubowiczu tow. Kofmaa w dniu 12.1.1946 r. złapany został przez reakcyjnych napa- stników... radził między sobą, żeby go zastrzelić. Wprowadzili go do spółdzielni, najpierw MUSIAŁ ZJEŚĆ LEGITYMACJĘ, NASTĘPNIE MUSIAŁ WYPIĆ CZTERY LITRY WODY. Kazali mu le-

żeć w kacie, dając mu jedną czwartą litra wódki — pod groźbą rewolweru musiał pić. KOPALI GO NOGAMI I BILI KOLBAMI KARABINÓW, wreszcie wyprowadzili na dwór. Było już ciemno, oświetlili lampami, kazali mu padać w błoto i podnosić się, bijąc go. Następnie kazali mu biegać tam i z powrotem. Tow. Kofmaa kilka razy tam i z powrotem biegał, wreszcie, oddalwszy się od nich, zdecydował się uciec. Uciekł w ciemnościach, choć gonili za nim i strzelali... Rodzinnie tow. Kofmaa zabrali wszystko, co posiadała w domu“.

„W dniu 12.1.1946, w sobotę, o godz. 5-ej wieczorem był napad w Kuczborku na spółdzielnię, gdzie odbywało się zebranie Komisji Rewizyjnej. Po wejściu do mieszkania, zapytali się przede wszystkim o sekretarza PPR tow. Frankowskiego i drugiego tow. Szolkowskiego. Tow. Frankowskiemu udało się uciec. TOW. SZOLKOWSKI ZOSTAŁ POBITY PRZEZ BANDĘ W NIELUDZKI SPOŚÓB TAK, ŻE DO DZIŚ NIE MOŻE DOBRZE WŁADAĆ REKAMI. TOW. SZOLKOWSKI BYŁ ZA STEPCĄ WÓJTA W KUCZBORKU. WÓJT JEST CZŁONKIEM PSL. TOW. SZOLKOWSKI CZĘSTO WYKRYWAŁ BRUDY, JAKIE ROBIŁ WÓJT, DLATEGO ZOSTAŁ ZBITY...“

Umyslnie cytujemy obszernie ten dokument. Bo — jeśli w poprzednich enuncjacjach była, by tak rzec, „teoria“, to w tym mamy żywą ilustrację PRAKTYKI. „Polska Ludowa“, obraża się o „agitację“, pp. „Zaleski“ i „Pokrzywa“ ka- żą „uświadamiać“ i „koncentrować się“, a ich podkomendni bandyci stosują pro- sty i radykalny sposób przeciw wszelkim „agitacjom“: zjeść legitymację partyjną, popić czterema litrami gnojówki, posol- nej jakąś tam ilością razów kolbą. Oto radykalne lekarstwo na wszelkie oburza- jące agitacje, podkopujące autorytet PSL-owskiego wójta z Kuczborka... Le- karstwo, uderzające podobnie do tego, które wynalazł jakichś dwadzieścia pięć lat temu we Włoszech niejaki Benito Mussolini. Prawda, tam zasadniczą in- gredjencją lekarstwa, poza kolbami, był olej rybnymy. My, ludzie bardziej wsio- wi, stosujemy gnojówkę...“

Czy o tym myślał pan „St. K.“, gro- żąc „różnymi skutkami“ w swym arty- kule? Nie wiemy kto to jest pan „St. K.“. Wiemy natomiast, że właśnie w Po- znańskim PSL liczy w swych szeregach sporo uczciwych demokratów, którzy nie chciałby znaleźć się w spółce z faszystow- skimi bandytami, ludzi, którzy mają sum- ienie i nie chcą pełnić kraju w odmet zbrodniczych faszystowskich awantur. Niech się zastanowią nad dziwnym wy- brykiem swego pisma i nad tym, jak wygląda w praktyce realizacja wskazań takich artykułów. Niech się zastanowią nad tym, że ci, którzy prą ich do prze- ciwstawienia się całemu obozowi de- mokracji polskiej, prowadzą ich do bloku właśnie z „Zaleskimi“ i „Pokrzywami“, do sojuszu z tymi, dla których cztery litry gnojówki stanowią najważniejszy argu- ment przekonywania chłopu polskiego. Niech się otrząsną z czadu, jakim świa- domie zatruwają atmosferę rozmaite „lu- dowcy 1946 r.“, „koncentrujący się koło osoby pana Mikołajczyka“ w myśl wska- zań różnych „Pokrzyw“.

**Anders przekleństwem dla Włoch**  
Głos dziennika amerykańskiego

Wielki dziennik amerykański „New York Times“ zamieszcza w numerze z dnia 5 lutego korespondencję swe- go londyńskiego korespondenta.

Jednocześnie dojrzewa przekonanie, że jeśli chodzi o armię polską we Włoszech, to najbardziej na tym cierpią same Wło- chy. Całokształt działalności II korpusu we Włoszech przedstawia się bardzo u- jemnie; Polacy, którzy są nie tylko u- zbrojeni, ale i dokładnie szkoleni, prze- prowadzają stałe manewry, aby utrzy- mać się w jak najlepszej formie dla e- wentualnego odbicia Polski lub inwazji na Związek Radziecki. Terroryzują oni Włochów w szeregu miejscowości kraju oraz wtrącają się do polityki wewnętrz- nej, o ile chodzi o jakiegokolwiek manife- stacje komunistyczne lub socjalistyczne. Przeprowadzają oni rekwizycję mieszkań, których zapotrzebowanie jest tak roz-

paczliwie wielkie, rekwirując żywność i inne rzeczy. Reasumując, Polacy stano- wiają dla rządu włoskiego i Włoch istne przekleństwo.

„Włosi nie mogą reagować nawet jeże- li polscy żołnierze popełniają zbrodnie“.

A dalej, w tym samym artykule:

„Prawda“ oświadcza, że Anders „przy- gotowuje się do wojny“, oraz zapytuje, przeciwko komu skierowane są manewry jego korpusu. Pytanie to ma charakter retoryczny jako, że Moskwa raz już py- tała, za czyje pieniądze istnieje armia Andersa.

Każdy wie, że manewry są teoretycz- nie skierowane przeciwko Związkowi Radzieckiemu, pieniądze zaś przychodzą z Wielkiej Brytanii i to zestawienie jest tak kłopotliwe dla rządu brytyjskiego, że musi on coś z tym zrobić“.

**PAŃSTWO POTRZEBUJE PARODNIOWEGO TRUDU SWYCH OBYWA- TELI — ZAPISZ SIĘ NA HONOROWEGO KOMISARZA SPISOWEGO.**

# Potęga w służbie pokoju

Związek Radziecki żyje pod znakiem wyborów. Pierwszym kan dydatem narodów radzieckich do Rady Najwyższej jest Generalissimus Stalin. Narody radzieckie korzystają z okazji wyborów, by wyrazić swą wdzięczność i uczucia miłości temu, który w najtragiczniejszym okresie historii poprowadził je do zwycięstwa i odkrył nieśmiertelną chwałę. W duchu ludowej demokracji radzieckiej „Pierwszy Kandydat” stanął przed wyborcami swoimi dla „zdania sprawy” ze swej pracy. Mowa przedwyborcza Generalissimusa Stalina stanowi dokument epoki, Rzadko kiedy ujęto w tak zwyciężym, omal że suchym skrócie tyle głębokiej historycznej treści. Sprawozdanie Generalissimusa Stalina — którego tekst pomieściliśmy we wczorajszym numerze naszego pi sma — to wyrażona w cyfrach opowieść o bohaterskiej epopei pracy i wojennych czynów narodów radzieckich, w obronie ojczyzny i pokoju. A jednocześnie analiza przyczyn tej wojny i sił, które doprowadziły do zwycięstwa narodów, ujarzmionych przez Niemcy hitlerowskie.

Walka grup krajów kapitalistycznych o surowce i rynki zbytu doprowadza do rozłamu świata kapitalistycznego na wrogie obozy, co powoduje, jako nieuniknione następstwo rozłamu — wojny. To było przyczyną pierwszej i doprowadziło do drugiej wojny światowej. Ale — stwierdza Generalissimus Stalin — to nie znaczy, że druga wojna światowa jest wiernym odbiciem pierwszej. Różni się ona zasadniczo od pierwszej, ze względu na jej charakter. Główne państwa faszystowskie — Niemcy, Japonia i Włochy — zniszczywszy resztki swobod demokratycznych, zastosowały politykę zaboru obcych ziem, politykę ujarzmienia wszystkich narodów, miłujących wolność. I dlatego ta wojna obronna przybrała charakter wojny antyfaszystowskiej, wolnościowej, a przystąpienie Związku Radzieckiego do wojny przeciw państwu osi wzmocniło ten wolnościowy charakter drugiej wojny światowej. My Polacy najgłębiej i najlepiej czujemy prawdę słów Generalissimusa Stalina gdy mówi, że wojna ta „przekształciła się w istocie w wojnę narodów o swe istnienie” i szczęśliwi jesteśmy, że dzięki sojuszowi z naszym wielkim sąsiadem wschodnim wyszliśmy z tej wojny zwycięsko, jako naród i państwo niepodległe.

Ta wojna była wielkim sprawdzianem sił Związku Radzieckiego, wielkim sprawdzianem żywotności demokracji radzieckiej. Rozbiła ona wszystkie kłamstwa i oszczerstwa, rozsiewane na przestrzeni ćwierćwiecza przez agentów, obszarników i kapitalistów. „Wojna wykazała — stwierdza Stalin — że radziecki ustrój społeczny jest prawdziwie narodowy, że wziął on swój początek w istotnej treści narodu i cieszy się jego pełnym poparciem, że radziecki ustrój społeczny jest w pełni zdolny do życia i trwałą formą organizacji społeczeństwa”. Co więcej, wykazała ona, że ustrój ten jest doskonalszą formą organizacji społeczeństwa, „niż jakkolwiek nieradziecki ustrój społeczny”.

U podłoża wielkich zwycięstw narodów radzieckich leżała praca, wspólny ofiarny wysiłek narodów w walce o dobrobyt i kulturę, o zabezpieczenie pokoju. I praca ta stanowi główną treść planu na przyszłość, rozwiniętego w mo wie przedwyborczej Generalissimusa Stalina, 50 milionów ton żelaza, 60 milionów ton stali, 500 milionów ton węgla, 60 milionów ton ropy naftowej rocznie — oto plan, plan najbliższych nowych „pięcioletek”. „Tylko spełniając ten warunek — powiedział Generalissimus Stalin — możemy być przekonani, że nasza Ojczyzna będzie zabezpieczona przed wszelkimi nie spodziankami”. Przeszłość dowodzi, że nie można wątpić w to, że narody radzieckie dzieła tego dokonają pod kierownictwem swego genialnego wodza.

Naród Polski, który w walnej mierze zawdzięcza swą niepodległość pomocy Związku Radzieckiego i Armii Czerwonej, który w sojuszu ze Związkiem Radzieckim widzi rękojmię utrwalenia swej niepodległości i suwerenności, ze szczególną radością przyjmuje każdą wieść, świadczącą o wzroście siły i mocy naszego wschodniego sąsiada. Tym bardziej, że istnieją

jeszcze na świecie siły, które dążą do zniszczenia tak krwawo okupionego pokoju. Siły te, zmierzające do zachowania podstaw imperializmu niemieckiego, skierowane są bezpośrednio przeciw niepodległości naszego kraju. Pod firmą rozmaitych bloków i bloczków zachodnich kuja zatrutą broń nowych grabieży, nowego pochodu przeciw demokracji. Wobec tych knozań wzmocnić należy czujność narodów miłujących wolność.

Strumieniami bezcennej krwi okupiliśmy swą niepodległość, przystąpiliśmy do wielkiego dzieła pokojowego budownictwa nowej Polski Ludowej. „Chcemy zbudować — mówił tow. Wiesław — i budujemy ten dom ogólnonarodowy, w myśl potrzeb i możliwości Narodu Polskiego. Śledzimy bacznie wzory budowli innych narodów, ich dobre i złe strony, budujemy jednak nasz dom według własnych planów”. Jest wielkim szczęściem narodu naszego, że budując ten dom dla ludu polskiego oprzeć się możemy o sojusz wielkiej potęgi, która wszystkie swe siły oddaje jednej wspólnej sprawie, ludzkości, sprawie pokoju świata.

Ostap Dłuski.

## Wrażenia korespondenta „Prawdy”

z pobytu w Warszawie

W artykule Kowalskiego p. t. „Kontakty warszawskie”, zamieszczonym w moskiewskiej „Prawdzie” czytamy następujące ciekawe uwagi:

Warszawscy robotnicy wykazują wyjątkową ofiarność i męstwo w dziele odbudowy Warszawy. Tak samo i uczciwe warstwy inteligencji — inżynierowie, technicy, nauczyciele, artyści. Oto jeden z wielu przykładów ich ofiarnej pracy. Niemcy zburzyli całkowicie gmach Wielkiego Teatru. Nie było chóru, nie było solistów, nie było orkiestry. A mimo to przedstawiciele inteligencji ze śpiewakiem operowym Poredą i dyryżentem Staszynskim wzięli się do roboty, skłócili zespół orkiestry i w niedużym domku wystawili polską operę „Verbum Nobile” Montuszkii oraz „Pajace”.

Ale istnieje i druga Warszawa — Warszawa „byłych ludzi”. Wystarczy przejść się po ulicach, żeby ich spotkać. W bile jak skleconych kawiarniach spotkać można młodych mężczyzn o wyglądzie frantów, całą swoją postawą przypominających przedwojennych dżentelmenów. Przy stołach ożywione rozmowy — tu usłyszeć można narzekania „trudne czasy de-

demokracji”, urywki zdań, dotyczących wagonów węgla, które ktoś komus podejmuje, natychmiast dostawić, tu słyszy się o milionach złotych, inwestowanych w jakieś zyskowne przedsięwzięcia, o materiałach, które można przywieźć z Bjelska, o „trofeach”, które można przywieźć z Niemiec, o dolarach i wszelkiej zagranicznej walucie. To jest właśnie świat „byłych ludzi”, którzy spekulację traktują jak hazard.

W obronie interesów tych osóbności występuje „Gazeta Ludowa” — organ Polskiego Stronnictwa Ludowego. Gazeta ta cieszy się wielką popularnością wśród „byłych ludzi”. I nie w tym dzwonego. Wypowiada one te same myśli — tak samo narzeka na dzisiejsze czasy. Jeśli w innych gazetach obok słusznej krytyki tych czy innych niedoborów znaleźć można uczelne wyjaśnienie trudności i dróg do ich pokonania, to w Gazecie Ludowej czytelnik znajduje jedynie demagogiczne wypady. Jednocześnie niedwuznacznie podsuwa się czytelnikowi myśl, że przyczyną wszystkich przeżytych trudności jest w Polsce polityka demokratycznego rządu.

## „Strajk przeciw strajkom”

zapowiadają farmerzy amerykańscy

NOWY JORK, 11.2 (PAP). Agencja Reutersa donosi, że 25.000 robotników w zakładach General Motors postanowili przystąpić do pracy. Zakończył się również strajk w Zachodnim Towarzystwie Telegraficznym. Portowe Towarzystwo transportowe w Nowym Jorku są nadal nieczynne, co wywołało konieczność ograniczenia przydziałów paliwa, nafty i węgla.

Jak donosi radio nowojorskie, został utworzony komitet farmer-

## Fala strajków w Hiszpanii

LONDYN, 11.2 (PAP). Agencja Reutersa donosi z Barcelony o szeregach „włoskich strajkach”.

Robotnicy wielkich zakładów parowozowych „Vulcano” zażądali podwyżki płac i poprawy warun-

rów, który ma za zadanie położenia kresu szerzącej się w Stanach Zjednoczonych fali strajków.

Komitet zwrócił się telegraficznie do prezydenta Trumana z wezwaniem, by przyczynił się do doprowadzenia do porozumienia między przedsiębiorcami i robotnikami, zanim farmerzy w całym kraju przystąpią do strajku, który byłby bardziej skuteczny niż wszystkie inne, pod hasłem „strajk przeciwko strajkom”.

ków pracy. Odmówili jednak prowadzenia rokowań za pośrednictwem związku falangistowskiego i zażądali prawa przeprowadzenia bezpośrednich rokowań z przedsiębiorcami.

## Wojska francuskie

złamały opór Annamitów

LONDYN, 11.2 (PAP). Agencja Reutersa donosi z Sajgonu, że generał - gubernator francuskich Indochin admirał Dargenliou udaje się drogą lotniczą do Paryża.

Poza tym agencja Reutersa donosi, iż wojska francuskie zajęły miasto Bentre, 100 kilometrów na północ - zachód od Sajgonu, ostatni punkt oporu nacjonalistów annamickich.

## Repatriacja Polaków

ze Związku Radzieckiego

W ciągu lutego przewidywany jest wyjazd przeszło 50 transportów Polaków z terenów Związku Radzieckiego. Przede wszystkim wyjedzie ludność polska z Ukrainy Wschodniej.

Z poza Ukrainy wyjadą w najbliższym czasie transporty z Nowosybirsk, Woronieża, Stalingradu i innych. Również w ciągu lutego wyjechać mają transporty z Białorusi i Litwy.

## Z Zachodu

Do portu gdyńskiego przybył z Lubeki statek „Sachsenwald” przywożąc 531 mężczyzn, 387 kobiet i 18 dzieci, razem 1099 osób z angielskiej strefy okupacyjnej. Wśród przybyłych są profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego, deportowani przez Niemców i 32 oficerów, byłych jeńców wojennych.

Szwedzki statek „Ragne” przywiózł z Anglii, Francji i Belgii — 170 repatriantów. Większość z nich to emigranci, którzy opuścili kraj przeszło 20 lat temu.

Do portu gdańskiego wpłynął statek „Deutschland” przywożąc 814 repatriantów z angielskiej strefy okupacyjnej. Repatrianci wracają z całym swoim dobytkiem.

## Uczczenie Bojowników

w hucie „Katarzyna”

W dniu 10 lutego Sosnowiec był świadkiem podniosłej manifestacji uczczenia pamięci poległych w dniu 9 lutego 1905 roku pod bramą huty „Katarzyna” w Sosnowcu 38 bojowników o wolność, uczestników strajku, zorganizowanego przez robotników polskich na znak solidarności ze strajkującymi robotnikami rosyjskimi.

Na murze u wejścia do huty „Katarzyna” w roku 1923 miejsce wa organizacja PPS wmurowała pamiątkową tablicę. W czasie okupacji Niemcy usiłowali zniszczyć pamiątkową płytę, ale robotnicy z murarzem ob. Adamczykiem Józefem na czele, zdołali ją ukryć i przechować do obecnej chwili.

Manifestacja zgromadziła tłumy miejscowego społeczeństwa, delegacje partii robotniczych, oddziały OMTUR, delegacje górnicze całego Zagłębia Dąbrowskiego oraz przedstawicieli władz. Pochód z licznymi sztandarami przemaszerował przed hutą „Katarzyna”, gdzie dokonano odsłonięcia płyty pamiątkowej.

Przemówienia wygłosili m. in. imieniem PPS ob. Marłowski, przedstawiciel Komitetu Miejskiego PPR w Sosnowcu i uczestnik manifestacji 1905 roku — ob. Kurdział oraz imieniem młodzieży socjalistycznej — ob. Torbus.

# W Rocznicę Kościuszkowską

Rok obecny jest rokiem kościuszkowskim. Dwieście lat temu, dnia 12 stycznia 1746 r., przyszedł na świat w szlacheckim dworcu na Białorusi, człowiek, który potrafił wskazać Narodowi Polskemu nowe drogi rozwoju i walki w chwili gdy załamany się podstawa starej, szlacheckiej Rzeczypospolitej. Tadeusz Kościuszko — pierwszy kierownik kłosa Polski, który w działaniu swym kierował się nowoczesnym, zbliżonym do naszego, sposobem myślenia, pierwszy kto w Polsce chciał się bić za cały naród, a nie za szlachtę tylko.

W czym leży trwałość wielkości Tadeusza Kościuszki? W czym leży jego znaczenie dla dziejów naszego narodu? W czym leży jego znaczenie dla chwili obecnej, dla czasów przeżywanym dziś przez Polskę?

## Zbawienie Rzeczypospolitej — na drogach postępu

Rzeczpospolita, w której wychowywał się Tadeusz Kościuszko, chyliła się do upadku. Chyliła się do upadku, bo była opamowana przez magnaterię i reakcyjne warstwy szlachty, dbające tylko o własny interes, sprzedające wobec obcych potęg. Chyliła się do upadku, bo egoizm klasowy szlachty doprowadził do ruiny miasta polskie, które mogłyby stać się w Polsce tak, jak stały się wszędzie na świecie ogniskami nowego życia. Chyliła się do upadku, bo szlachta uporczywie przeciwstawiała się wszelkim, najskromniejszym chociażby i najostrożniejszym próbom zmiany, zreformowania ustroju pańszczyźnianego wsi polskiej, ustroju, który doprowadzał chłopów polskiego do stanu całkowitego wyniszczenia. Rezultatem tego wszystkiego była i być musiała słabość Polski, słabość Państwa Polskiego na zewnątrz.

Jeśli Polska miała ocalać, jeśli miała uniknąć katastrofy, musiała szukać nowych dróg rozwoju, musiała szukać ratunku w głębokich, zasadniczych reformach.

Hugo Kollataj, Stanisław Staszic — oto nazwiska tych, którzy wskazują Polsce te nowe drogi, drogi postępu. Jest to postęp, jak na nasze dzisiejsze pojęcia, niezwykle skromny. Pozostawia on przewagę władzy państwowej w ręku szlachty — ale chce dopuścić do udziału w niej i mieszczaństwo. Nie narusza szlacheckiego władania ziemią — ale chce w pewnym bodaj stopniu złagodzić położenie chłopów, przygotować stopniowo zniesienie pańszczyzny. Nie decyduje się na rewolucję — nawet nie na „lagodną rewolucję”. Ale chce — uczciwie chce — zasadniczej reformy Rzeczypospolitej.

Losy Konstytucji Trzeciego Maja świadczą, że było za późno na tego rodzaju politykę. Aby wbrew potężnym sąsiadom, wbrew przewadze rodzimej reakcyjnej magnaterii pchnąć Polskę na nowe tory, trzeba było zmobilizować większe siły społeczne, aniżeli mogła to uczynić ostrożność szlacheckich reformatorów. Trzeba było odwołać się do samego ludu — ludu miejskiego i ludu wiejskiego. Trzeba było głębokiej nie reformy, a rewolucji.

## Tadeusz Kościuszko — polski przedstawiciel Oświecenia

Tadeusz Kościuszko kształcił się we Francji. Tadeusz Kościuszko pozostał do końca życia wiernym zwolennikiem tego Oświecenia, które dostarczyło teoretycznej podstawy działania bohaterom Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Tadeusz Kościuszko wierzył, jak wszyscy ludzie Oświecenia, w wolność narodów i w wolność człowieka, wierzył w to, że zwykły prosty lud może i powinien decydować o losach Ojczyzny.

Tadeusz Kościuszko bił się w Ameryce. Władza go serdecznie stosunki przyjacielskie właśnie z przedstawicielami lewicy amerykańskiej, z Jeffersonem, przez chwilkę niewolnictwa murzynów, gorącym zwolennikiem Rewolucji Francuskiej, przekonał się naocznie, jaką silę może przeciwstawić reakcji i despotyzmowi naród, w którym każdy obywatel rozumie, że walczy o własną wolność.

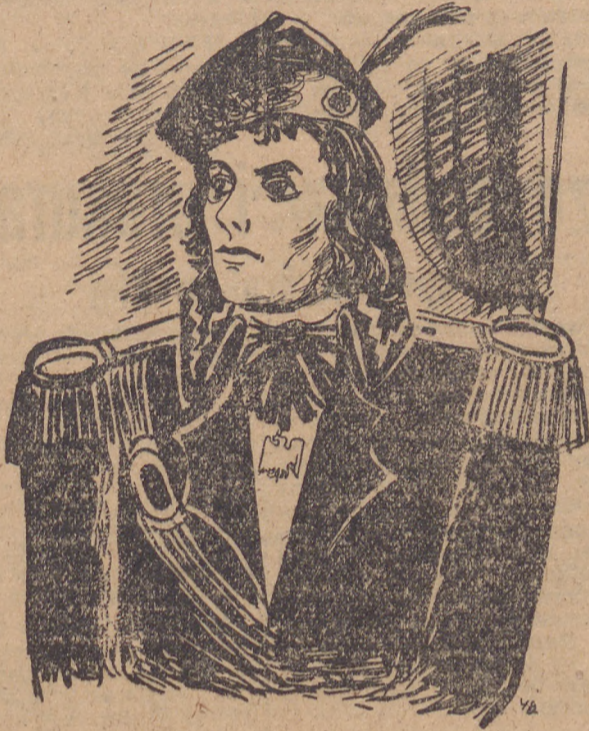
Dlatego Tadeusz Kościuszko szukał dróg ratunku własnej Ojczyzny na szerokim szlaku międzynarodowego postępu, szukał go w wielkiej przebudowie społecznej, która by Polskę z magnackiego łajwaku, jakim była za jego czasów,

uczyniła własnością całego narodu, uczyniła Ojczyzną chłopów i mieszczańską. Nie sposób rozumieć ideologii Kościuszki, jeśli oddzielić ją od tego międzynarodowego łańcucha, od tych ogólnie - europejskich prądów wolnościowych, jakich przedstawicielem w Polsce był Tadeusz Kościuszko.

Ale błędem zasadniczym, błędem fundamentalnym byłoby sądzić, że Tadeusz Kościuszko i jego przyjaciele — to po prostu przeniesienie do Polski bez zmia-

magala, rodzima magnateria — i właśnie dlatego w Polsce czynnik narodowo - wyzwoleniowy, czynnik patriotyzmu w sensie walki o wolność narodu był o wiele silniejszy niż gdziekolwiek indziej.

Po drugie w Polsce inaczej wyglądało i społeczne oblicze ruchu. O wiele bardziej niż tam, we Francji i w Stanach, wysuwało się zagadnienie zniesienia pańszczyzny, zniesienia poddaństwa chłopów. W Polsce kwestia chłopstwa,



ny ideologii francuskiego oświecenia czy amerykańskiej wojny o niepodległość Stanów. Nie, ideologia Kościuszki, ideologia polskiego obozu niepodległościowo-postępowego owych czasów nie jest po prostu mechanicznym przeniesieniem na grunt polski doktryn Voltairre'a czy Rousseau, Jeffersona czy Robespierre'a. Jest samodzielną polską formacją myślową, wynikającą ze specjalnych warunków polskiego owego czasu. Nie jest obcym produktem, przeniesionym tylko do Polski przez szlachetnych marzycieli. Jest rośliną wyrastającą z rodzimej, polskiej gleby, ideologią, wyrastającą z rodzimej polskiej struktury społecznej. Jest ideologią polskiego postępu owej doby, ideologią łączącą w sobie ogólnie-europejskie poglądy postępowe i te specyficzne, właściwe tylko polskiej rzeczywistości momenty, jakie dyktowała jej nasza własna komeczność.

Cechą specyficzną, różniącą polski postęp ówczesny od podobnych prądów postępowych innych krajów owej doby, jest przede wszystkim czołowa rola, jaką u nas odgrywa walka o narodowe wyzwolenie, walka o odbudowanie niepodległości Rzeczypospolitej, o wzmożenie państwowości polskiej. Nie mogło być tego we Francji — bo Francja i za Ludwików była potężnym mocarstwem europejskim. Trzeba było dopiero naziąść całej Europy na rewolucyjną Francję, aby patriotyzm francuski, skierowany w pierwszym okresie przede wszystkim na wewnątrz, przeciw panowaniu w narodzie szlachty i feudalnej magnaterii, zapłonął jaskrawym płomieniem walki o niepodległość narodu przeciw „kohortom zagranicznym” usługującym przywrócić we Francji monarchię francuskich Burbonów. Nie mogło być tego w Ameryce, bo ucisk angielski nie był tu w pierwszym rzędzie polityczny, miał charakter głównie ekonomiczny.

## Aktualność dla dnia dzisiejszego

Choć to brzmi dziwnie, wojna o niepodległość Stanów jest przede wszystkim wojną społeczną: wojną o niepodległość wolnych mieszczan i chłopów angielskich w koloniach amerykańskich przeciwko lordom i bogaczom, również angielskim, nie tylko w metropoli, na wyspach brytyjskich, lecz również w samej Ameryce. W Polsce było inaczej, w Polsce mieliśmy ucisk obcych mocarstw, obcych ciemnotów, którym wystawiali się, którym po-

problem podniesienia chłopów, skazanego na dziczenie i degenerację przez niespotykany już wtedy nędzę i biedę w Europie — tych potwornych rozmiarach wyzysku i ucisku — iad pańszczyźniany była i musiała być kluczowym zagadnieniem wszelkiej reformy społeczno - politycznej.

Znajdujemy oba te momenty w ideologii Tadeusza Kościuszki. Znajdujemy tu zarówno gorący patriotyzm, gotowość walki do końca o wyzwolenie Ojczyzny, jak i głęboką zrozumienie konieczności przede wszystkim agrarnej reformy, przede wszystkim wyzwolenia chłopów od pańszczyzny i poddaństwa. W tym połączeniu ogólnie-europejskich cech ruchów postępowych z konkretnymi wymogami polskiej rzeczywistości tkwi wielkość, tkwi siła Tadeusza Kościuszki, tkwi jego aktualność dla dnia dzisiejszego Polski.

## Słabość Tadeusza Kościuszki

A jednak — analizując uważnie działalność Tadeusza Kościuszki — widzimy w niej nie tylko to wszystko, o czym mówiliśmy dotąd, wszystko to co stanowi jego wielkość i znaczenie historyczne. Widzimy jeszcze coś innego, to, co sprawiło, że walka jego pozostała bezskuteczna, że Kościuszko pozostał bohaterem sprawy, za jego dni przynajmniej przegranej. Widzimy uderzającą wprost ostrożność w realizowaniu polityki, którą sam rozumowo ugruntował i uważał za słuszną, widzimy ustepliwość i pobłażliwość wobec elementów reakcyjnych, których szkodliwość sam dobrze widział i piętnował.

Wiele płomiennych słów i zdań o zgubności poddaństwa chłopów i ustroju pańszczyźnianego znajdujemy u Kościuszki. Przywdzianie sukmany krakowskiej po Racławicach nie było u niego zwykłym agitacyjnym gestem; wynosiło z głębokiego przekonania patrioty i polityka. A jednak: nawet w Uniwersale Połanieckim, tym pierwszym od szeregu wieków dokumentem szlacheckiej Rzeczypospolitej, biorącym w obronę chłopów polskiego, Kościuszko tylko łagodnie pańszczyznę, nie tylko poddanie. A jednak: nawet te ostrożne i potowiczne postanowienia Manifestu Połanieckiego pozostały przeważnie na papierze, były sabotowane przez szlachtę. A jednak: Kościuszko wobec tego szlacheckiego sabotażu zdobył się tylko na ostrożne zakazy i płomien-

ne słowa potępienia, nie zdobył się na złamanie tego sabotażu twarzą, ale sprawiedliwą ręką.

Przykładów takich można by cytować więcej. Tadeusz Kościuszko wiedział, że dla uratowania Polski trzeba twardej ręki wobec magnackiej reakcji, trzeba rozpetania wojny ludowej, wielkiej ludowej zawieruchy. Ale Tadeusz Kościuszko nie potrafił zdobyć się na taką twardą ręką, na rozpetanie wielkiej ludowej burzy.

Czy był to, jak twierdzą niektórzy, rezultat jego charakteru, łagodnego z natury, wzdrygającego się przed przelewem krwi bratniej, przed stosowaniem ostrych, radykalnych środków. Niewątpliwie, było i to. Niewątpliwie, niemają racji było w krytyce „jakobinów” epoki kościuszkowskiej, zarzucających Kościuszcze miękkość w stosunku do magnaterii i szlachty, nadmierną łagodność i ustepliwość. Ale tak samo niewątpliwie było to nie tylko to. Tak samo niewątpliwie — zasadnicze przyczyny miękkości Kościuszki tkwiły gdzie indziej, tkwiły w strukturze społecznej Polski ówczesnej.

W Polsce nie było tego silnego stanu mieszczańskiego, który dawał szeroką bazę jakobinom francuskiej rewolucji. Brutalna egoistyczna polityka szlachty zrujnowała miasta polskie. W Polsce nie było wolnego, świadomego chłopów - farmera, który zdecydował o zwycięstwie wyzwoleniowej walki Stanów. Chłop polski zdławiony przez pańszczyznę i poddaństwo, czekał wprawdzie wyzwolenia, ale sam nie umiał, w najszerzej swej masie, stanąć do walki o nie. Lud warszawskiego Starego Miasta, nieliczne, bezpośrednie obiekty fermentem wyzwoleniowym gminy chłopskie rozsiane po całym kraju — to były zapowiedzi przyszłości, ale stanowiły słabe, bardzo słabe oparcie dla konsekwentnie demokratycznej, rewolucyjnej polityki. Być może, ktoś inny na miejscu Kościuszki, ktoś twardszy, mniej wrażliwy, poszedłby dalej, oparłby się na nich, zaryzykowałby — i, być może, wygrałby. Szanse wygranej istniały — choć nie można powiedzieć, aby były zbyt wielkie. Kościuszko nie zdobył się na to — i dlatego przegrał. Droga pozornie łatwiejsza, okazała się drogą wiodącą ku klęsce, drogą słabości. Klęsce Kościuszki i klęsce sprawy, której pozostał wiernym aż do śmierci, sprawy wolności Polski i wolności ludu w wolnej Polsce.

## Demokracja polska 1946 r. a Tadeusz Kościuszko

W rocznicę Kościuszkowską, dwieście lat po narodzinach Tadeusza Kościuszki, Narodowi Polski i demokracja polska znajdują się w sytuacji wielokrotnie korzystniejszej niż za jego czasów. W sytuacji korzystnej, sprzyjającej ugruntowaniu ideałów, stanowiących kontynuację dążeń Kościuszki, ideałów niepodległości Polski i demokracji w Polsce.

Wyrosły w Polsce nowe warstwy społeczne, silne warstwy, związane na śmierć i życie z ideami demokratycznymi. Wyrosła klasa robotnicza, czołowa bojownicza niepodległości narodu i wolności człowieka pracującego w narodzie. Do nowej świadomości wyrósł chłop polski, współgospodarz Ojczyzny, razem z robotnikiem, razem z inteligentem budowniczym nowej demokratycznej Polski.

Zmieniła się sytuacja międzynarodowa Polski. Nie otacza nas już, jak za Tadeusza Kościuszki, krąg trzech mocarstw reakcyjnych, carskiej Rosji, habsburskiej Austrii, hohenzollernowskich Prus. W gruzach leżą habsburskie państwa na zachodzie Polski. Miejsce dawnego Imperium carów zajął Związek Radziecki, twierdzą ogólnie-europejskiej demokracji i wolności, wierny sojusznik Polski.

Jesteśmy spadkobiercami Tadeusza Kościuszki, spadkobiercami jego dążeń, jego walki o wolność narodu, wolność ludu polskiego. Ale jesteśmy jego spadkobiercami — szczęśliwymi odciami. Jesteśmy pokoleniem, które urzeczywistnia w życiu, w realnej rzeczywistości to, o czym on marzył — niepodległą Rzeczypospolitą nie szlachtę tylko, lecz całego narodu, Polską Ludową.

# REZOLUCJE WIECU ROBOTNICZEGO W WARSZAWIE

Wiec robotniczy Warszawy, zwołany przez Warszawską Radę Związków Zawodowych, który odbył się w sali „Roma” w dniu 10 lutego, przyjął następujące rezolucje:

„Robotnicy i pracownicy umysłowi m. st. Warszawy, zebrani na zgromadzeniu świata pracy w dniu 10.II.1946 r., z oburzeniem piętnują prowokatorską kampanię zamaskowanych i jawnych faszystów, dążących do uwolnienia morderców hitlerowskich. Znalazło to swój wyraz w proponowanej na ostatniej sesji ONZ przez rząd Urugwaju rezolucji, domagającej się nie skazywania na karę śmierci Goeringa i jego bandyckiej szajki.

Lud Warszawy, który przeżył spalenie i zniszczenie stolicy Polski, który patrzył na śmierć 300 tys. swoich najbliższych podczas warszawskiego powstania, nie może przejść obojętnie obok prób ocelenia przez międzynarodową reakcję — faszystowskiej bandy.

Faszyzm to śmierć! Faszyzm to nowa wojna!

Faszyzm musi być zniszczony wszędzie gdzie próbuje się odrodzić!

Lud Warszawy domaga się kary śmierci dla stojących przed sądem norymberskim niemieckich faszystów.

Lud Warszawy domaga się, by masę pracujących tych państw, które jeszcze utrzymują stosunki dyplomatyczne z faszystowską Hiszpanią — zażądały od swoich rządów ich zerwania.

Lud Warszawy domaga się, by kapitałiści Anglii i Ameryki przestali finansować polskich zabójców spod znaku Andersa i NSZ, którzy mordują robotników, inteligentów i chłopów, palą wsie, grabią i terroryzują spokojną ludność.

Dla tych, co niosą ludzkości śmierć — jedyną odpowiedzią jest śmierć!

Faszystowskich bandytów w Norymberdze — powiesić!

Uchwała druga stwierdza pełną solidarność z doniosłymi uchwałami Wydziału Wykonawczego Komisji Centralnej Związków Zawodowych z dnia 20—23 stycznia 1946 r.

Trudności aprowizacyjne mogą być i będą przezwyciężone — głosi rezolucja — o ile:

1) Uchwały Wydziału Wykonawczego będą w 100 proc. zrealizowane.

2) Urzędy aprowizacyjne i spółdzielnie

## Robotnicy Śląscy potępiają mordercy NSZ

Wiadomość o masowych mordach NSZ we wsiach: Zaleszczyń, Wólka Wyganowska, Szpaki i Nadyczki woj. biłostockiego wywołała duże wrażenie w sferach pracowniczych województwa śląskodąbrowskiego.

W Sosnowcu w czasie manifestacji ku czci poległych przed hutą „Katarzyna” zebrani robotnicy zdecydowanie potępili zbrodniczą działalność zbirów NSZ. Ponadto domagali się przedsięwzięcia energicznych kroków celem zapewnienia bezpieczeństwa i spokoju, sądów doraźnych, karzących przestępców na miejscu zbrodni i zlikwidowania ośrodków dwwersyjnych, znajdujących się poza granicami kraju.

## Oprawca hitlerowski skazany na śmierć

Przed Specjalnym Sądem Karnym w Będzinie stanął konfident i współpracownik gestapo i żandarmerii niemieckiej z Grotkowa, pow. Będzin, 35-letni Stanisław Skalkowski, b. konfident polskiej policji państwowej z okresu przedwojennego. Akt oskarżenia zarzuca Skalkowskiemu, że w ścisłej współpracy z władzami hitlerowskimi w latach 1942—1945 zadenuncjował i wziął udział w aresztowaniu mieszkańców wsi Psary, rozstrzelanych następnie przez policję niemiecką.

Przewód sądowy ujawnił ponadto że Skalkowski już przed wybuchem wojny próbował tworzyć w rejonie wsi Psary organizację nielegalną o charakterze hitlerowskim. W wyniku rozprawy nieludzkiej oprawca został skazany na karę śmierci.

## 10 lutego 1946 r.

oczyszczone będą z wrogo elementu, który zostanie zastąpiony ludźmi zmobilizowanymi przez Zw. Zawodowe.

3) Sądy Doraźne rozpoczną bezwzględnie walkę ze złodziejami, paskarzami NSZ-owskimi bandami, terroryzującym ludność wiejską.

4) Brygady robotniczo-chłopskie pomogą chłopstwu w pełni zrealizować swoje obowiazki wobec państwa.

5) Zostaną zlikwidowane niesprawiedliwe przesteroty w wydawaniu uprzywilejowanych deputatów żywnościowych.

6) W dziedzinie płac niższe kategorie zostaną przeszerogowane do wyższych.

7) Mieszkania w stolicy, zajęte przez paskarzy i spekulantów, będą oddane ludzom pracy.

## Zjazd sędziów i prokuratorów apelacji krakowskiej

W auli Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odbył się Zjazd Sędziów i Prokuratorów, któremu przewodniczył minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski. Poza Apelacją krakowską udział brał: Prezes Sądu Apelacyjnego z Wrocławia Olbromski i prezes Sądu Apelacyjnego łódzkiego Rudnicki. W charakterze gościa uczestniczył dr Van-Bemmer, profesor prawa karnego Uniwersytetu Leyden (Holandia). W pierwszym dniu obrad minister Świątkowski wygłosił przemówienie, w którym naświetlał sytuację Polski po pierwszej wojnie, światowej, stwierdził, że Rewolucja Październikowa stworzyła dla Polski realne przesłanki do uzyskania niepodległości i zjednoczenia dawnych zaborów.

Obecnie naród polski zlikwidował raz na zawsze stare spory graniczne ze swoim wschodnim sąsiadem słowiańskim. Obok słowiańskiej racji stanu minister Świątkowski podaje jako drugą przyczynę rozwoju idei słowiańskiej przebudowę struktury społecznej Polski, która wyzbyła się rządów obszarstwa oraz wielkiego kapitału. Dalej minister Świątkowski omówił stosunek Polski do Organizacji Narodów Zjednoczonych. W zakończeniu mówca naświetla stosunek demokracji do sądownictwa, podkreślając wagę zwoływania zjazdów sędziów i prokuratorów. My, prawnicy polscy, mamy wspólną tradycję, mamy prawników, którzy byli szermierzami postępu, jak Jan O-

8) Zostanie zastrzeżona walka z wrogiem demokracji ludowej, którzy prowadzą codzienną, podstępna robotę wygłodzenia mas pracujących.

Jednocześnie zgromadzeni wyrażają pełną solidarność z polityką, prowadzoną przez Rząd Jedności Narodowej, w dążeniu do umiarowania podstawowych gałęzi wielkiego i średniego przemysłu, zrealizowanie zasadniczych zadań świata pracy.

Zdobytej władzy lud polski nigdy i nikomu nie odda!

Trudności dziś istniejące, jutro będą przezwyciężone!

Nech żyje Ludowa, Demokratyczna Polska!

Nech żyje sojusz chłopów, robotników i pracowników umysłowych!

Nech żyje Komisja Centralna Związków Zawodowych!

Nech żyje Rząd Jedności Narodowej!

stroróg, następnie prawnicy Sejmu 4-letniego, a ostatnio: Śmiarowski, Szumański, Berenson, Duracz i w wielu innych. Oni nie mogli zrealizować swoich wielkich projektów. Dziś możemy realizować i doprowadzić do końca wielkie reformy społeczne.

W dalszym ciągu obrad Zjazdu Sędziów i Prokuratorów Apelacji odczytano sprawozdanie z działalności Sądu Apelacyjnego, Specjalnego Sądu Karnego, następnie wygłoszono szereg referatów.

W wyniku dyskusji uchwalono rezolucję, która głosi, że pracownicy wymiaru sprawiedliwości dążyć będą do ugruntowania praworządności w demokratycznej Polsce, współpracując z całym społeczeństwem. Rezolucja kończy się: „Deklarujemy publicznie, że wykonywać będziemy nasze obowiązki sędziowskie i prokuratorские dla dobra demokratycznej Rzeczypospolitej, zgodnie z zasadami wolności, równości obywatelskiej, bez względu na narodowość, wyznanie; sprawiedliwości społecznej w miarę niezawisłości sędziowskiej zgodnie z konstytucją Polski, z r. 1921 i lipcowym manifestem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w myśl ich historycznych prawd, że praworządność jest podstawą Rzeczypospolitej”. Druga rezolucja dotyczy przywrócenia wolności Łużyczanom, którzy ze wszystkich Słowian ponieśli największe straty w walce z zalewem germańskim.

## Usprawniamy gospodarke na Ziemiach Odzyskanych

# Konferencja na czasie

(Korespondencja własna „Głosu Ludu”)

Po uroczystości przekazania w zeszłym tygodniu pierwszych stu wagonów wyprodukowanych w Państwowej Fabryce Wagonów we Wrocławiu Ministerstwu Komunikacji — odbyła się konferencja Dyrektorów Zjednoczeń Ziemi Odzyskanych z udziałem Wicepremiera i Ministra Ziemi Odzyskanych tow. Władysława Gomułki i Ministra Przemysłu i Przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego R. M. tow. Hilarego Mincea, pod przewodnictwem Dyrektora Departamentu Ekonomicznego Min. Przemysłu płk. Szyra.

Obok gruntownego omówienia szeregu najważniejszych problemów Ziemi Odzyskanych padły tam ostre słowa krytyki i zapowiedź szczegółowego zbadania gospodarki Zjednoczeń na tych terenach.

Jak podkreślił Min. Mincea o okresie od 1-go Zjazdu Przemysłowego w sierpniu ub. roku, zasadnicze zamierzenia w ciągu roku zostały uźródłowione, tym niemniej jednak należy stwierdzić, że poszczególne dyrektorzy Zjednoczeń w wielu wypadkach nie zdali egz-

minu dojrzałości państwowej. Nie gospodarzyli tak jak należy na tych ziemiach, identyfikując ciasny interes danego Zjednoczenia z interesem państwowym. Zjednoczenia poszły często po linii najmniejszego oporu, rzucając się na odcinki, gdzie były do uzyskania natychmiastowe efekty w postaci wielkich zysków. Marnują się warstwy pracy, dobra państwowe wielkiej wartości, bo panom dyrektorom Zjednoczeń nie opłaca się nimi zająć. Dla przykładu płk Szyr wskazał na tysiące metrów kabli instalacji elektrycznych, zarzewiałych urządzeń fabrycznych, złomu itd. leżących do dziś dnia bez opieki i niezabezpieczonych na ulicach Wrocławia.

Dobra Ziemi Odzyskanych były wywożone z tych Ziemi na tereny Polski Centralnej, gdzie przy pomocy darmowego surowca otrzymywano stosunkowo tani produkt i nie miało obrazu racjonalnej kalkulacji przemysłowej. Obok tego urządzenia fabryczne, maszyny, towary z Ziemi Odzyskanych były sprzedawane po zagadkowo niskiej cenie. Wszystkie te sprawy będą zbadane i zrewidowane, a winni

## KRONIKA ODBUDOWY

### Gdańsk

**ODBUDOWA SIECI POCZTOWO-TELEKOMUNIKACYJNEJ NA WYBRZEŻU.** Zniszczona część pocztowo-telekomunikacyjna na Wybrzeżu została na dawnych polskich terenach odbudowana w 100%, zaś na terenach nowopryłączonych — w 40%. Wybudowano 1262 km linii telefonicznych międzymiastowych, odremontowano 15.600 km przewodów, 400 km kabli, 4700 przewodów drutowych uruchomiono około 600 obwodów telefonicznych, 7885 km — obwodów telefonicznych kablowych. Zniszczone w 75% budynki zostały doprowadzone w większości do stanu całkowitej używalności. Czynne są także stałe kursy do kształcące dla niewykwalifikowanych pracowników.

### Kraków

**ROZWÓJ PRZEMYSŁU CEMENTOWEGO.** Nasz przemysł cementowy rośnie coraz bardziej. Niedawno uruchomione zostały 2 nowe cementownie w Golezówce koło Cieszyna i w Rejowcu (lubelskie). Obecnie wszystkie cementownie, które znajdują się na starych ziemiach są już czynne. W grudniu roku ubiegłego Zjednoczenie Przemysłu Cementowego wyprodukowało ponad 45.000 ton cementu, 23.000 ton cementu zostało przeznaczonych na eksport do Związku Radzieckiego, chwilowo jedynego naszego odbiorcy cementu. W zamian za cement otrzymujemy surowce potrzebne do odbudowy naszego przemysłu.

### Gostynin

**MAJĄTKI PAŃSTWOWE ZDAJĄ ŚWIADCZENIA RZECZOWE.** Do dnia 20 stycznia b. r. 9 majątków państwowych w powiecie gostyńskim zdało świadczenia w 100%, 15 majątków wkrótce zda świadczenia rzeczowe na nich przypadające. Pozostałe majątki w szybkim tempie wyrównują zaległość.

### Mościce

**PRODUKCJA METANOLU.** W Mościcach otwarta została 5-go lutego b. r. państwowa fabryka, która rozpoczęła produkcję metanolu. Przewiduje się wytworzenie 20 ton metanolu miesięcznie. Metanol (alkohol metylowy) jest produktem bardzo poszukiwanym na rynku. Służy on w pierwszym rzędzie do produkcji formaliny oraz wielu innych środków chemicznych.

pociągnięci do odpowiedzialności. Wartość wszystkich dóbr wywiezionych z Ziemi Odzyskanych musi być wniesiona do Funduszu inwestycyjno-obrotowego Ziemi Odzyskanych. Okres „dzikiego zachodu” się skończył. Przystępujemy do normalnej gospodarki państwowej, do zbadania i ukarania z całą surowością winnych. Musimy wciągnąć do udziału w zarządach Zjednoczeń przedstawicieli Związków Zawodowych. Musimy stworzyć warunki aprowizacyjne na tych ziemiach, opracować plany inwestycyjno-bytowe w poszczególnych Zjednoczeniach i fabrykach, stworzyć bazy aprowizacyjne i ogródki działkowe dla poszczególnych zakładów pracy, rozszerzyć sieć żłobków, przedszkoli i szkół zawodowych, założyć spółdzielnie wytwórcze i mieszkaniowe dla robotników, zająć się wczasami pracownika Ziemi Odzyskanych. Należy planowo zasilać Ziemię Zachodnie najlepszymi, najbardziej ofiarnymi pracownikami.

Konferencja w dużym stopniu przyczyniła się do urzeczywistnienia powyższych zadań. K. S.

**GŁOS SPORTOWY**

**„Społem” mistrzem Polski w siatkówce**

W dniu 10 b. m. zakończone zostały trwające 3 dni Mistrzostwa Polski w siatkówce męskiej. Jak było do przewidzenia mistrzostwo zdobyła drużyna warszawskiego „Społem” przed AZS. Warszawa, „Wisła” (Kraków) i WKS Lublinianka. Ogólnie przypuszczano, że warszawacy zdobędą „lekką” mistrzostwo tymczasem okazało się, że przyszło to im z pewnym trudem. Szczególnie mecz w II-m dniu Mistrzostw z Krakowską „Wisłą” był naprawdę dramatyczny i zespół warszawski był o włos od porażki.

W rezultacie dwudniowych rozgrywek, do finałów zakwalifikowały się 4 drużyny: „Społem” AZS—Warszawa, Wisła i „Lublinianka”. W spotkaniach finałowych AZS — Warszawa pokonał WKS „Lubliniankę” 2:0 (15:13, 15:8) a „Społem” wygrało z „Wisłą” 2:1 (15:13, 10:15, 16:14). W ostatnim dniu Mistrzostw „Wisła” wygrała z WKS „Lublinianką” 2:1 (15:13, 14:16, 15:7). „Społem” zwyciężyło AZS — Warszawa 2:0 (17:15, 15:11). „Wisła” po słabej grze uległa AZS-owi warszawskiego 0:2 (15:17, 13:15) i w ostatniej grze „Społem” wygrało z „Lublinianką” 2:0 (16:14, 15:9).

Ostateczna tabela Mistrzostw Polski na rok 1946 przedstawia się następująco: 1) „Społem”, 2) AZS — Warszawa, 3) „Wisła” (Kraków), 4) WKS „Lublinianka”, 5) AZS (Łódź), 6) Zjednoczone (Łódź), 7) „Pomorzanin” (Toruń), 8) AZS (Kraków), 9) „Pogoń” (Katowice), skł z „Lublinianki” i Iwanow z (Warta” (Poznań).

Mistrz Polski „Społem” posiada bardzo wyróżniającą drużynę dobrych „ścinczy” i z dużą rutyną siatkową. Podczas rozgrywek wyróżnili się: Mchniewski („Społem”), zarówno dobrze grający przy siatce jak i na „tyłach”. Staniszewski i Lenkiewicz z AZS-u Warszawa, Arlet z Wisły (ale tylko jako ścinacz), Nagórski z AZS-u Kraków, i Puchniar-

ski z „Lublinianki” i Iwanow z (Warta” poznańskiej.

Mistrzostwa zamknął prezes W. O. Z.

**Warszawian przegrywa z Łodzią 7:9 w boksie**

Pięściarska reprezentacja Warszawy rozegrała w Łodzi w ubiegłą niedzielę spotkanie z Łodzią, przegrywając w stosunku 7:9. Ładną walkę, stojącą na dobrym poziomie stoczył Sobkowiak Czarniecki. Zawódi Kupiec. Kolczyński powoli wraca do dawnej przedwojennej formy. Wyniki techniczne spotkań były następujące:

**W wadze muszej:** Patora (W.) przegrywa na punkty z Kamińskim (Ł.), Zawódca kondycja fizyczna u warszawianka, który w III-iej rundzie osłabł zupełnie; **w wadze koguciej:** Sobkowiak (W.) zremisował z Czarnieckim (Ł.); **w wadze piórkowej:** Małocki (W.) wygrywa na punkty z Mazurem (Ł.); **w wadze lekkiej:**

P. R. dr. Kafilński, który dokonał wręczenia nagród zwyciężcom zespołom.

(D)

**Lukasiewicz (W.)** wygrywa na punkty z Kowalewskim (Ł.); **w wadze półśredniej:** Więch (W.) poddaje się po I-iej rundzie Olejnikowi (Ł.); **w wadze średniej:** Kolczyński (W.) wygrywa ze Szczapińskim (Ł.), na skutek poddania się przeciwnika w II-iej rundzie. Łodzianin był bliski nokautu; **w wadze półciężkiej:** Kupiec przegrywa z Jaskółką (Ł.). Była to najsłabsza walka wieczoru; **w wadze ciężkiej:** Drabkowski (W.) przegrywa z Nowadłem (Ł.) na punkty. W II-iej rundzie boksera warszawskiego ratuje gong przed k. o., zaś w III-iej rundzie Drabkowski dwukrotnie uderza na deskę. Widzów było 3.000.

**o nowym systemie sędziowania w piłkarstwie**

Prasa sportowa donosi ostatnio o projekcie londyńskiego „Arsenal”, aby wprowadzić w Anglii nowy system sędziowania na meczach piłkarskich, a mianowicie według wzorów rosyjskich. Jakoby w Rosji obaj sędziowie stali się na jednej stronie boiska, a główny sędzia na drugiej stronie. Jest to małe nieporozumienie, które należałoby wyjaśnić. Były ostatnio czynione w Anglii próby prowadzenia meczu w ten sposób: 1 sędzia linowy chodził po je-

dnej stronie boiska, jednak tylko po polowie, drugi zaś po drugiej stronie boiska, lecz nie przecwleglej. Sędzia zaś główny porusza się po przekątnej całego boiska. „Spalone”, które nie były w zasięgu wzroku i obserwacji sędziego głównego — odgwiżdzywał sędzia linowy bądź jeden, bądź drugi, zależnie na czyjej połowie był „offs de”.

Podobny system jest właściwie systemem 3 sędziów i pozwala na bardzo dokładne prowadzenie zawodów.

**POCZYNAJĄC OD 1 STYCZNIA 1946 R. CENA NOMINALNA „GŁOSU LUDU” WYNOŚI 2 ZŁ. ŻĄDANIE PRZEZ SPRZEDAWCÓW WYŻSZYCH CEN JEST NADUZYLEM.**  
**W PRENUMERACIE ZAMAWIANEJ BĄDZ BEZPOŚREDNIO W NASZEJ ADMINISTRACJI BĄDZ POŚREDNICTWEM URZĘDÓW POCZTOWYCH „GŁOS LUDU” KOSZTUJE 45 ZŁ MIESIĘCZNIE.**

**To i owo w sporcie**

John Bromwich zdobył tenisowe mistrzostwo Australii bijąc w finale Dimmy Pailla w 4 setach 5:7, 6:3, 6:4, 6:2. Spotkanie trwało przeszło 2 i pół godziny.

R.K.S. Rywał (Warszawa) rozpoczął 15-y rok pracy sportowej. Jest to jeden z nielicznych klubów w Stołecy prowadzonych na zdrowych zasadach.

WKS Legia w Warszawie zorganizowała treningi bokserskie dla grup młodzieży szkolnej. Treningi odbywają się we wtorki i piątki o godz. 14-tej w sali Stadionu W.P. (ul. Łazienkowska).

Rekord światowy w podnoszeniu ciężarów ustanowił francuski mistrz w wadze ciężkiej M. Florent, unosząc 285,5 kg. Dawny rekord wynosił 282 kg i należał do słynnego Charles Rigoulot.

PUWF w zaraniu swej organizacji ma bardzo poważne troski: jest w cęcej próbie o subsydia, niż wogóle pieniędzy...

Czortek, jak „chodzą ploteczki”, ma się „zaczepić” w Gdańsku, w BOP-ie. Nikt by nie posądzał naszego „Kajtki” o taką miłość do morza. Może będzie lepiej...

**„Demokratyczny Przegląd Prawniczy”**

Ukazał się drugi numer „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego”, zawierający następujące artykuły: Na wieczną zbrodni niemieckich pamiętkę — Henryka Świątkowskiego; Sady a społeczeństwo — Leona Chajna; Nowy Departament Ministerstwa Sprawiedliwości — Jerzego Jodłowskiego; Mały Kodeks Karny 1945 r. — Mieczysława Siewierskiego; Postępowanie doraźne — Czesława Wasilkowskiego; Trzy dekryty budowlane — J. P.; O reformę ustroju sądownictwa i prokuratury — Mariana Muszkata.

Ponadto w treści zeszytu znajdują się tezy społeczno-polityczne do dekretu o opiece i kuratelii, orzecznictwo sądowe, przegląd życia prawniczego, przegląd piśmiennictwa i przegląd prawodawstwa.

Przez usprawnienie transportu do dobrobytu Kraju!



**GÓRNIKU!**

**POLSKA  
ŻĄDA OD CIENIEJ  
WIĘCEJ WĘGLA!**

**KONTO CZEKOWE P. K. O.**

**ZAPEWNIĄ BEZPIECZENSTWO I TAJEMNICĘ WKŁADÓW UŁATWIA WZAJEMNE ROZRACHUNKI**

**Przetarg nieograniczony**

Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego Ministerstwa Przemysłu w Warszawie, Wilcza 69 ogłasza przetarg nieograniczony na wykończenie budowy domu przernaczonowego na b. ul. i mieszkanca C. Z. P. M. w Warszawie przy ul. Puławskiej 1-a ogólnej kubatury około 16.000 m<sup>3</sup>.

Plan domu jest do przejrzania w Burze Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego ul. Wilcza 69—IV piętro, pokój Nr 10 w godzinach między 12-ą a 14-ą, gdzie również można przeglądać warunki ogólne wykonania robót oraz otrzymać słupe kosztorysy za zwrotem kosztów.

W rachubę brane będą tylko oferty na całość wykończenia budynku z rozbieleniem cen na robociznę i na materiały. C. Z. P. M. zastrzega sobie prawo dostarczenia całości lub części materiałów.

Termin całkowitego wykończenia robót 31 lipca 1946 r. Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem: Wykończenie budowy domu C. Z. P. M., Puławska 1-a, składać należy do skrytinki ofertowej umieszczonej w Wydziale Prawnym Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego Wilcza 69, III piętro, pokój Nr 17 w godzinach urzędowych od 10-iej do 12-iej.

Oferty poprzez należy kwitem na złożone wadium w wysokości 50.000 zł. Wadium złożone można w gotówce w kasie Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego lub założyć kwit na złożoną w jednym z warszawskich Banków lub Kas Oszczędności kwotę do dyspozycji Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego. Termin składania ofert ubiega dnia 18 lutego o godzinie 12-iej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 18 lutego 1946 r. godzina 12. Ofertant, którego oferta zostanie przyjęta obowiązany jest w terminie 3-dniowym po otrzymaniu zawiadomienia przystąpić do spisania umowy pod groźbą utraty wadium.

Wadium ofertentów, którzy nie utrzymali się w przetargu zostanie im zwrócone. W ofertach należy wskazać sposób i wysokość zafiarowanego zabezpieczenia zapewniającego wykonanie zamierzonych robót.

**Ogłoszenie**

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Szczecinie zatrudni natychmiast w Dziale Pomiarowym: inżynierów mierniczych mierzonych, techników, kreślarzy. Wynagrodzenie zasadnicze w zależności od posiadanych kwalifikacji według 10—6 uposażen pracowników P. K. P. oraz 50 proc. dodatku zachodni i 200 złotych diet dziennych podczas wykonywania pracy terenowej. Podania z dowodami studiów przebiegiem praktyk, życiorysem i opinią Rady Narodowej nadsyłać do D. O. K. P.: Szczecin Biuro Personalne.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Szczecinie

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**PAŃSTWOWE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU PIWOWARSKO - SŁODOWNICZEGO** W ZABRZU poszukuje natychmiast kierownika wydziału finansowego samodzielnych los egowych dla browarów i Zjednoczenia. Oferty wraz z życiorysem składać w Wydziale Personalnym Zjednoczenia w Zabrze, ul. Sienkiewicza 28.

**SPIEWU SOLOWEGO** najlepszą wioską metodą Profesor Langer Emilia Piater 30—12.

**PISTYNERÓWNA** Gusta i Blanka ze Lwowa poszukuje Szybek. Warszawa, Niepodległości 217 m. 4.

**GAZY PASY SIATKI MLYNSKIE** 16 Kupno—Sprzedaż. Pałacowski, Poznańska 38.

# DZIEN WARSZAWY

BIURO INFORMACJI METEOROLOGICZNYCH  
PORTÓW LOTNICZYCH P.L.L.  
„LOT“ KOMUNIKUJE:



Wczoraj było w całym kraju zachmurzenie duże z opadami w postaci deszczu i deszczu ze śniegiem. Temperatura w ciągu dnia wynosiła przeciętnie +3 st.

Dzisiaj przewidywane jest zachmurzenie zmienne, na ogół duże, miejscami przełotne opady. Temperatura po nocnym przymrozkowi wzrośnie o około +4 st. Umiarkowane wiatry zachodnie.

**ODCZYT W KLUBIE INTELIGENCJI**  
Zarząd Klubu Inteligencji Pracującej organizuje cykl interesujących odczytów na temat: „Co zyskał i co stracił mi na zmianie granic”. Pierwszy odczyt z tego cyklu odbędzie się w czwartek, dnia 14 lutego, o godz. 18-ej, w siedzibie Klubu przy ul. Mokotowskiej 25. Odczyt ten p. t. „Zagadnienia demograficzne w nowych granicach Polski” wygłosi członek Klubu dr Henryk Kopeć. Po odczytce dyskusja.

## KONFERENCJA KIEROWNIKÓW PLACÓWEK „SPOŁEM”

W Warszawie rozpoczęła się konferencja kierowników placówek „Społem” okręgu warszawskiego, łódzkiego, bielskiego i lubelskiego. Jednym z zasadniczych zagadnień, którymi zajmie się konferencja, jest wzmożenie działalności „Społem” na wolnym rynku.

## ODCZYT O NOWYCH PRZEPISACH MELDUNKOWYCH

Z inicjatywy wydziału ewdencji odbędzie się w dniu 17 b. m. o godz. 12-ej w lokalu szkoły miejskiej przy ul. Berna 76 odczyt o nowych przepisach meldunkowych dla prowadzących meldunki terenu Woli, Czystego, Ochoty i Powazek.

## KWALIFIKACJA PROWADZĄCYCH MELDUNKI

W ramach zakończenia akcji kwalifikowania prowadzących meldunki dla terenów Warszawy lewobrzeżnej — zorganizowana została kwalifikacja wszystkich niewykwalifikowanych do tej pory obywateli meldunkowych w lokalu stołowi Zarządu Miejskiego (gmach BGK — Al. Jerolimskie 1). Kwalifikacja będzie miała miejsce dnia 19 b. m. o godz. 16-tej. Dla terenu Pragi kwalifikacja odbędzie się w szkole miejskiej 126 przy ul. Siedleckiej 29 dnia 22 b. m. o godz. 16-ej.

## NOWA LINIA AUTOBUSOWA „C”

Od dnia 12 b. m. Miejskie Zakłady Komunikacyjne uruchamia linie autobusowe „C” na trasie: Plac Wilsona — Młocin — Generała Zajęcza — Krakowskiego — Dworzec Gdański — Bonafraterska — Muranowska — Nalewki — Bieleńska — Wierzbowa — Plac Saski (Królewska).

Przystanki: Plac Wilsona, Plac Inwalidów, Dworzec Gdański (warunkowy), Muranowska (warunkowy), Wierzbowa (Plac Saski), Plac Saski (Królewska) — do przesiadania na linie „M”.

Odjazd z Placu Wilsona 1 wozu o godzinie 6.19, ostatniego godzina 20.06. Odjazd z Placu Saskiego pierwszego wozu godzina 6.32, ostatniego godzina 20.06.

## PRZEJŚCIA PRZEZ TORY PRZY DWORCU GDAŃSKIM

Wobec wielkich kosztów budowy mostka dla pieszych nad torami przy Dworcu Gdańskim, które wymógłby około półtora miliona złotych Zarząd Miejski m. st. Warszawy wystąpił o przyspieszenie budowy waduktu do czasu zaś jego uruchomienia projektuje przejście zabezpieczone przez tory w obrębie Dworca Gdańskiego.

## KONTROLA WYTWÓRNI WÓD GAZOWYCH

Podobnie jak w latach ubiegłych, Miejski Instytut Higieny przeprowadzi kontrolę i podda badaniu wszelkie aparaty do wytwarzania wód gazowych i lemoniadek oraz naczyń (balony), służące do ich przechowywania. Badanie będzie miało na celu stwierdzenie, czy wewnętrzna strona naczyń stykająca się z wodą, nie zawiera metali, szkodliwych dla zdrowia, jak np. ołów.

Nieostemplowane przez Miejski Instytut Higieny, względnie zaopatrzone w przestarzałe stemple balony muszą być wycofane z obiegu.

Balony do badania zgłaszają należy w kancelarii Miejskiego Instytutu Higieny (Nowogrodzka 12).



## Przed Ogólnopolskim Spisem Ludności

# WIELKI EGZAMIN WYROBIENIA OBYWATELSKIEGO

## Wywiad z Generalnym Komisarzem Spisowym

W związku ze zbliżającym się terminem powszechnego sumarycznego spisu ludności, przedstawiciel PAP uzyskał od Generalnego Komisarza Spisowego Zygmunta Padowicza szereg informacji na temat wykonanych już prac przygotowawczych i techniki spisowej.

Dlaczego spis przeprowadza się w tak krótkim terminie, t. zn. w miesiąc zaledwie od uchwały Rady Ministrów?

Trudności organizacyjno-techniczne i inne nie pozwoliły na wcześniejsze przeprowadzenie spisu. Ustalony na dzień 14 lutego termin musimy traktować, jako ostateczny, każdy dalszy bowiem termin połączenia byłby z sezonowymi przeszkodami, jak praca na roli, w przemyśle budowlanym i innych.

Zmontowane tak wielkiej akcji w rekordowo krótkim czasie wymagało niewątpliwie dużego wysiłku. Czy moglibyśmy dowiedzieć się, jak miały przebieg prace dotychczas wykonane?

Nie wdając się w braku miejsca w szczególności, można powiedzieć, że wszystkie czynności przedspisowe wykonane zostały pomyślnie.

Wydrukowano i rozesłano do powiatów i gmin około pół miliona formularzy i instrukcji spisowych.

Powołano do życia wojewódzkie, powiatowe i miejskie władze spisowe oraz ich pomocnicze organa terenowe. Zwerbowano ponad pięćdziesiąt tysięcy ochotniczą armię komisarzy spisowych. To ostatnie zadanie należało do najtrudniejszych.

W dużym stopniu udało się je osiągnąć dzięki pomocy w dziedzinie popularyzacji spisu ze strony organizacji politycznych, zawodowych, duchowieństwa, prasy, radia i kina.

Akcja ta spotkała się z tak żywym odzewem społeczeństwa, że na niektórych terenach werbunek komisarzy spisowych zakończono przed terminem.

Jak się przedstawia od strony technicznej sam proces spisowy?

Spis odbywać się będzie w sposób następujący:

Komisarze spisowi obchodzić będą w dniach 14 i 17 lutego kolejno wszystkie mieszkania i domy. Muszą przy tym uważać, by nie pominąć żadnego obiektu. Jest to szczególnie ważne w miejscowościach, dotkniętych wojną, gdzie często w ruinach może ktoś zamieszkiwać.

W okresie spisu, to znaczy od 14 do 17 lutego, w każdym mieszkaniu powinien ktoś oczekiwać na komisarza spisowego, w celu udzielenia mu wszystkich niezbędnych informacji.

Jakim warunkom winny odpowiadać te informacje i czy będą służyć jakimkolwiek innym celom poza statystycznymi?

Informacje, udzielane komisarzom, muszą być zgodne z prawdą i dokładne.

Informacje te będą wykorzystane wyłącznie dla celów statystycznych. Należy wyzbierać się wszelkich obaw przed jakimkolwiek udziałem tych informacji. Na zasadzie ustawowo zastrzeżonej tajemnicy statystycznej, indywidualne zeznania statystyczne nie mogą być udzielone, ani wykorzystane dla innych celów, jak np. przez władze skarbowe, urzędy kwaterunkowe i t. p.

W tym miejscu muszę zwrócić uwagę, że spisujemy ludność obecną w dniu spisu, a nie zamieszkałą. Fakt ten niebłędnie świadczy, że nie zamierzamy ustalać faktycznego zaludnienia mieszkań. Należy podawać zgodnie z prawdą liczbę osób.

Władze miejskie Stołcy, na terenie której odbędzie się, z uwagi na wyjątkowe potrzeby, związane z planem odbudowy, spis imienny osób oraz lokalnie nieruchomości, obowiązuje to samo zastrzeżenie tajemnicy statystycznej.

Jestem przekonany, że kary grzywny i aresztu, przewidziane na uchylających się od spisu, bądź zeznających fałszywie, nie będą miały w praktyce zastosowania. Społeczeństwo zda egzamin obywatelskiego uświadomienia pomyślnie.

## Zjazd członków PPR

z pow. warszawskiego

W dniu 17-go b. m. o godz. 9.30 odbędzie się Zjazd wszystkich członków Polskiej Partii Robotniczej, powiatu warszawskiego.

Zjazd odbędzie się w Warszawie, ul. Narbutta Nr 33 w sali Głównego Urzędu Statystycznego.

Na Zjazd winni się stawić wszyscy członkowie organizacji PPR powiatu warszawskiego.

## Odczyt

wiceministra Kruczkowskiego

We wtorek dnia 12 b. m. o godz. 14-ej, staraniem koła Pracowników Samorządowych Polskiej Partii Robotniczej w Zarządzie Miejskim m. st. Warszawy odbędzie się w sali ratuszowej (Al. Jerolimskie 1) odczyt wiceministra Kultury i Sztuki tow. Leona Kruczkowskiego p. t. „PPR wobec zagadnień kultury i sztuki”.

Po odczycie odbędzie się część koncertowa, w której wystąpią Maria Drewniakówna (śpiew), prof. Jerzy Lefeld (akompaniament), oraz orkiestra obywatelska.

## Z teatrów i kin

### TEATRY

Państwowy Teatr Polski — godzina 17.30 — „Lilla Weneda”.

Opera, Marszałkowska 8. Opera „Cyrylak Sewiński” Rossiniego.

Teatr na Marszałkowskiej 81, godz. 16 — Szopka polityczna. Godz. 18 — „Macierzyństwo Panny Jadzi”.

Teatr Powszechny (Zamoyskiego 20) — codziennie o godz. 18, dramat w 5 aktach, z prologiem H. Ibsena p. t. „Wróg Ludu”, w reżyserii H. Marycińskiego.

Teatr Comedia, Szwedzka 2/4 — codziennie o godz. 18-ej „Dom otwarty” Bałuckiego.

Sala Wedla — Praga — Zamoyskiego 26 od soboty 26 stycznia codziennie komedia G. Zapolskiej „Skiz”. Bilety od 40 zł w „Orbisie” — Praga.

### KINA

ATLANTIC (Chmielna 33): Nowy film produkcji angielskiej „Nieuchwytny Smith”; w rolach gł.: Leslie Howard i Mary Morris. Nadprogram: aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

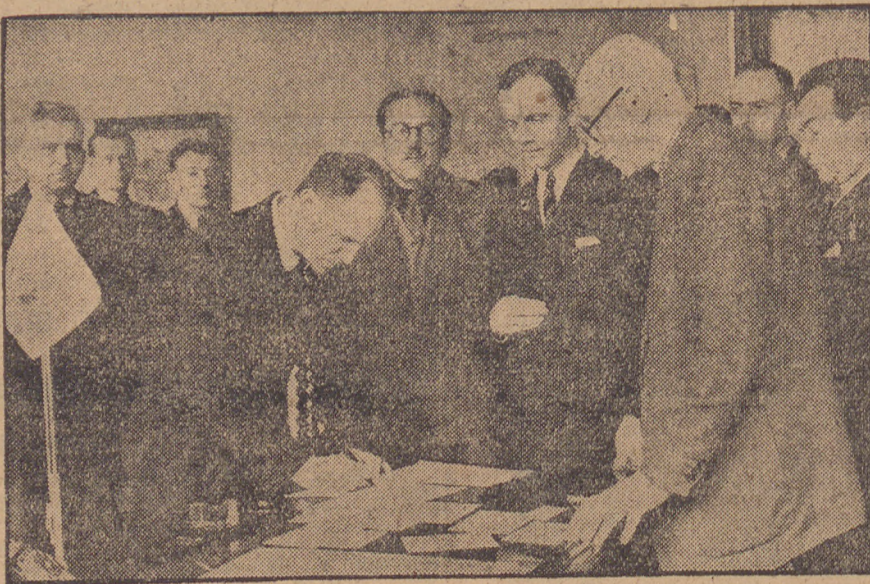
POLONIA (Marszałkowska 56): „Francja wyzwolona” oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

TECZA (Zolibórz, Suzina 4): Komedia nieporozumień miłosnych „Cztery serca” oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

SYRENA (Praga — Inżynierska 4): Film polski „Strachy”, w rolach gł.: J. Andrzejewska, H. Karwowska, M. Œwiklińska, E. Bodo, J. Węgrzyn oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Początek seansów: we wszystkich kinach: 13, 15, 17; 19; w niedziele i święta poranki o 11-ej.

Uwaga: Bilety ulgowe w przedprzedaży dla członków Zw. Zaw. i Organizacji Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw. przy ul. Targowej 15 oraz Zw. Zaw. Prac. Budowl. ul. Marszałkowska 72 codziennie od 9 do 12-ej w poł.



Uroczystość przekazania przez miasto Piłę dla miasta Warszawy daru w postaci większej ilości planin

# Bitwa o mosty warszawskie

## zakończona zwycięstwem

Niebezpieczeństwo, zagrażające mostom warszawskim, wobec spodziewanego lodochodu — minęło.

Oczekiwany lodochód przeszedł bez uszczerbku dla drewnianego mostu wysokowodnego, łączącego Pragę z Warszawą oraz dla pozostałych mostów wiślanych. W godzinach rannych nastąpił gwałtowny przybór wody z poziomu 2.42 m. do 3 i pół metra, po czym nastąpiło ruszenie lodów. Równocześnie i poziom wody wznosił się, osiągając 4.20 m.

Całą szerokością koryta wiślanego płynęła gęsta kora, grubości około 30 cm. Wyrządziła ona nieznaczne szkody na terenie odbudowy mostu Poniatowskiego, znosząc prowizoryczne schody, na terenie mostu wysokowodnego, natomiast zmiażdżyła częściowo pierwszy szereg izb. Przy moście kolejowym połamane zo-

stały nierozbrane części rusztowania. W czasie lodochodu energicznie interweniowała grupa 400 saperów z p.k. Słonoga na czele, rozsadzając zatory i splęziona lodowe.

Ruszenie lodów odbyło się gwałtownie i niespodziewanie i o mało nie spowodowało katastrofy lodzi z ekipą robotników, którzy wyruszyli na odcinku mostu przy ul. Karowej, celem kontynuowania odbudowy izbic. Dzięki sygnalizacji rakietowej, zdołali oni jednak w porę zawrócić do brzegu i ująć nadchodzącą falę.

W godzinach popołudniowych kora zaczęła rzednąć, równocześnie zaś poziom wody spadł do 3.45 m.

Ruszenie lodów na Wiśle pod Warszawą nie poczyniło dzięki przedsięwziętej akcji zabezpieczającej żadnych szkód odbudowującym się mostom.